Wtorek, 15 czerwca 1948 — **Cena 5 zł**

NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTII SOCJALISTYCZNEJ

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Kraków, Rynek Główny 30. Telefony redakcji: 556-53; 585-10; — Telefon administracji 587-60; — wewn. 23. Sekretariat redakcji - czynny w godzinach 10—12, 16—18. Administracja czynna w godz od 9—16, w soboty od 9—13

Nr 163 — Kraków — Rok 57



Wielki dzień bratniej Czechosłowacji

Klemens Gottwald prezydentem ČSR

Nieugięty bojownik o demokrację i socjalizm pokieruje nawą państwową Czechosłowacji

Żywiołowe manifestacje na cześć nowego prezydenta

PRAGA. — W sali Władysława na Hradczynie Czechosłowackie Zgromadzenie Narodowe dokonało wczoraj przed południem jednomyślnie wyboru Klemensa Gottwalda na prezydenta Republiki Czechosłowackiej.

Na posiedzeniu obecnych było 296 posłów na ogólną liczbę 300, a dalej członkowie rządu przedstawiciele partii politycznych, świata nauki kultury, władz samorządowych i t.d.

Posiedzenie otworzył przewodniczący Zgromadzenia poseł Oldrich John, który z ramienia Frontu Narodowego wysunął kandydaturę Klemensa Gottwalda na stanowisko prezydenta Republiki. Ponieważ wysunięta została tylko jedna kandydatura, zgodnie z postanowieniami nowej konstytucji, wybór odbył się przez podniesienie rąk. Klemens Gottwald został wybrany prezydentem jednogłośnie.

Po głosowaniu posiedzenie przerwano i wicepremier Zapotocky udał się do premiera Gottwalda, aby zawiadomić go o dokonanym wyborze. Premier Gottwald przyjął wybór i udał się na zamek hradczyński, gdzie posłowie powitali go entuzjastycznie. Po złożeniu uroczystej przysięgi prezydent Gottwald udał się do przyległej sali, gdzie podpisał akt ślubowania. Baterie armat oddały salwy 21 strzałów na cześć nowego prezydenta.

PRAGA. — Społeczeństwo czechosłowackie dowiedziało się z transmisji radiowej o wyborze nowego prezydenta. W czasie transmisji przerwano pracę we wszystkich fabrykach, zakładach przemysłowych i urzędach. O godz. 6 po południu niezliczone tłumy udały się w ogromnym manifestacyjnym pochodzie pod zamek, gdzie długo manifestowały na cześć prezydenta Gottwalda. Ukazanie się prezydenta przyjęto niezwykle entuzjastycznie.

Wieczorem na placach w stolicy odbyły się zabawy ludowe.

Klemens Gottwald urodził się 23. 11 1896 roku w Dziedzicach na Morawach. Mając lat 12, rozpoczął praktykę w warsztacie stolarskim.



Nowowybrany prezydent CSR praktykę w warsztacie stolarskim. W roku życia brał już czynny udział w ruchu młodzieżowym jako członek social - demokratycznej organizacji młodzieżowej. Wcielony do armii austriackiej, walczył na froncie włoskim i francuskim dezerteruje przed końcem wojny z wrogiej armii i wraca do Czechosłowacji. Pracując zawodowo jako stolarz interesuje się żywo życiem politycznym i związków zawodowych, jest jednym z założycieli komunistycznej partii w Czechosłowacji. Przenosi się do Pragi, zostaje wybrany posłem do parlamentu i w okresie poprzedzającym agresję Hitlera piastuje wysoko generalnego sekretarza partii komunistycznej. Po Monachium udaje się do Moskwy, gdzie skupia w około siebie postępową emigrację.

W roku 1943 Gottwald odbywa konferencję z ówczesnym prezydentem Beneszem, na której obaj mężowie stanu ustalają wytyczne programu nowej Czechosłowacji. W kwietniu 1945 roku prez. Benesz mianuje Klemensa Gottwalda wicepremierem. Na VIII Zjeździe partii komunistycznej Gottwald zostaje wybrany przewodniczącym partii, a po wyborach w roku 1946 obejmuje stanowisko premiera, które sprawuje aż do chwili obecnej.

Klemens Gottwald jest bezkompromisowym bojownikiem o sprawiedliwość społeczną, polityczną i gospodarczą i demokrację ludową niezłomnym wrogiem reakcji; cieszy się szacunkiem i pełnym zaufaniem czechosłowackich mas ludowych.

Rośnie fundusz na budowę Wspólnego Domu

KRAKÓW (yi) — Według ostatnich danych, które otrzymaliśmy od pełnomocnika wojewódzkiego dla akcji zbiórki na fundusz budowy Centralnego Domu Zjednoczonej Partii klasy robotniczej — suma składek uzyskanych z terenu województwa podniosła się do kwoty 27.617.386 zł.

Na pierwszym miejscu pozostaje nadal Miejski Komitet w Krakowie (11.767.450 zł), na drugim Powiatowy Komitet w Chrzanowie (2.115.470 zł), na trzecim Powiatowy Komitet w Tarnowie (1.878.450 zł), a na czwartym Powiatowy Komitet w Białej (1.672.340 zł).

Ogółem składki zadeklarowało 37.954 towarzyszy z całego województwa na 1.452 kołach partyjnych.

Przeprowadzające osobno zbiórkę Komitety kolejowy i pocztowy PPS wykazały — dla kolei sumę 1.513.180 zł., dla poczty 370.910 zł. Ogółem składki złożyło 4.685 towarzyszy kolejarzy i pocztowców.

Jak wiadomo w akcji zbiórki biorą również udział i robotnicy bezpartyjni. Na ręce poszczególnych komitetów naszej Partii wpłynęły już składki na sumę 2.491.640 zł od 7.333 bezpartyjnych.

Przeciw planowi „M" i blokowi zachodniemu

Nenni na platformie jednolitego frontu

RZYM. — Stanowisko włoskiej partii socjalistycznej wobec programu rządu de Gasperi przedstawił Pietro Nenni. Mówca na wstępie ostro krytykował rozłamową akcję saragatowców. Stwierdził on, że saragatowcy, mimo pomocy kościoła i Departamentu Stanu, zmniejszyli swój stan posiadania w parlamencie z 64 do 33 posłów.

Nenni potępił działalność polityczną kościoła. Działalność ta — głosi Nenni — nie ogranicza się do Włoch, lecz obejmuje wiele krajów europejskich. Pociągnie to za sobą niewątpliwie odpowiednie konsekwencje.

Rząd de Gasperiego — kontynuował Nenni — znajduje się na równi pochyłej. Nie liczy się on z żadnymi skrupułami w swej walce z masami ludowymi. Oddaje od policję do dyspozycji kapitalistów i łamistrajków. W tym stanie rzeczy masy ludowe powinny prowadzić wspólną walkę o demokrację.

Nenni wypowiedział się przeciw przystąpieniu Włoch do bloku zachodniego i planu Marshalla, za poparciem tendencji, które zmierzają do utworzenia zjednoczonego państwa niemieckiego.

W 4-tą rocznicę największej bitwy ruchu podziemnego z Niemcami

Lubelszczyzna złożyła hołd bohaterskim partyzantom

Generał Spychalski dekoruje uczestników walk

LUBLIN. W 4 rocznicę największej bitwy partyzanckiej polskiego ruchu podziemnego z Niemcami w lasach lubelszczyzny odbyła się w Lublinie imponująca uroczystość, na którą przybył m. in. gen. Spychalski, który wygłosił dłuższe przemówienie.

Po przemówieniu gen. Spychalski dokonał dekoracji Krzyżami Grunwaldu. Virtuti Militari, Walecznych i Krzyżami Zasłużonych Na Polu Chwały 66 b. partyzantów ziemi lubelskiej, zasłużonych w walce z hitlerowskim okupantem. Gen. Spychalski odznaczył również Krzyżem Grunwaldu miasta Zamość i Ostrowiec Lub. oraz 20 wsi lubelskiego za bohaterską postawę w czasie okupacji hitlerowskiej. Po dekoracji zebrane tłumy ludności udały się niekończącym pochodem przed Dom Żołnierza, gdzie położono kamień węgielny pod pomnik Partyzantów Lubelszczyzny.

Na przykrytym biało-czerwoną flagą wzniesieniu koło trybuny umieszczone zostały urny z prochami poległych bojowników, które przywiozły do Lublina sztafety z pobojowisk partyzanckich.

Przed urnami tysięczne tłumy ludności Lublina i okolicy defilowały przez kilka godzin, składając w ten sposób hołd bohaterom o wolność i ustrój demokratycznej Polski.

Irgun wychodzi z podziemia

Żydzi nie dają się sprowokować

awanturniczymi posunięciami Arabów

TEL AVIV. — Komunikat, wydany przez rząd państwa Izrael, donosi o licznych naruszeniach warunków rozejmu przez wojska arabskie.

Oddziały syryjskie atakowały stanowiska wojsk żydowskich w rejonie Mishmar — Hayarden, na południe od jeziora Hula. Samoloty syryjskie zbombardowały kilka osiedli żydowskich w górnej Galilei. Na północ od jeziora Hula piechota syryjska zaatakowała miejscowość Kfar—Sold. Ataki arabskie na Gev na wschodnim brzegu jeziora Tiberia przybrały na sile.

Komunikat stwierdza, że wszystkie wypadki naruszenia rozejmu zostały zakomunikowane obserwatorom Narodów Zjednoczonych, znajdującym się w Tel Avivie. Jednakże dotychczas nie wysłano oficerów na miejsca ataków i nie przeprowadzono kontroli odcinków frontu, gdzie rozejm został naruszony.

TEL — AVIV — Poniedziałkowy tozkaz dzienny komendanta Irgun Zwai Leumi ogłosił włączenie tej organizacji do armii Izraela. Bataliony Irgunu będą dowodzone przez własnych oficerów, ale podlegać będą zwierzchnictwu sztabu głównego Izraela podobnie, jak inne oddziały armii.

Na terytorium państwa żydowskiego Irgun staje się również ugrupowaniem polity[illegible].

Celem Irgunu w Jerozolimie pozostanie walka aż do momentu kiedy „sztandar Izraela powiewać będzie nad wieżą Dawida".

Czy dobra wola Bułgarii zostanie oceniona w Atenach?

SOFIA. — Celem znormalizowania stosunków dyplomatycznych pomiędzy Bułgarią i Grecją bułgarski minister spraw zagranicznych Wasilij Kolarow wystosował do sekretarza generalnego ONZ Trygve Lie telegram, w którym proponuje aby oba rządy powierzyły swym przedstawicielom w Waszyngtonie wzajemne skontaktowanie się. Min. Kolarow prosi sekretarza generalnego ONZ o zakomunikowanie tej propozycji rządowi greckiemu.

Jeśli propozycja ta zostanie przyjęta rząd bułgarski wyda odpowiednie instrukcje swemu ministrowi pełnomocnemu w Waszyngtonie.

NOWY JORK. (PAP). — Prasa donosi, że rząd grecki udzielił ambasadorowi greckiemu w Waszyngtonie Rendramisowi instrukcji w sprawie prowadzenia rokowań z ambasadorem bułgarskim na temat nawiązania normalnych stosunków dyplomatycznych między Grecją a Bułgarią.

Tragiczne zderzenie dwóch statków

LONDYN. — W odległości 35 km od Cherburga nastąpiło, wskutek gęstej mgły, zderzenie 2 statków handlowych — statku amerykańskiego „Southport" i fińskiego „Finnborg". W kilka minut po zderzeniu „Finnborg" zatonął, lecz cała załoga została uratowana przez marynarzy statku amerykańskiego.

Do reportażu...



Młoda wieśniaczka czeska przed mikrofonem

(Do reportażu na str. 4)

Marszałek Żymierski na imponującej manifestacji w Bielsku-Białej

BIELSKO (Br). — W niedzielę od była się w Bielsku-Białej podniosła uroczystość poświęcenia i wręczenia miejscowej jednostce wojskowej sztandaru, ufundowanego przez społeczeństwo.

W uroczystości wzięli udział naczelny dowódca WP Marszałek Żymierski, dowódca DOW Kraków gen. dyw. Mosser, wojewoda krakowski tow. Pasenkiewicz, wicewojewoda śląsko-dąbrowski tow. Nantke-Namirski, przedstawiciele społeczeństwa, partyj politycznych i organizacji społecznych, oraz 60-tysięczne tłumy publiczności.

Szczegółowe sprawozdanie z uroczystości podamy w następnym numerze.

„Kościuszko" po raz pierwszy w porcie polskim

GDYNIA. (PAP) — W poniedziałek przybywa po raz pierwszy do Polski jedna z najwspanialszych jednostek polskiej floty handlowej S/S „Kościuszko". Pod względem tonażu frachtowiec ten stoi na 4 miejscu w naszej flocie handlowej.

Przemysł rumuński własnością narodu

BUKARESZT. — W dniu wczorajszym, w rocznicę wybuchu w Bukareszcie rewolucji 1848 r., rumuńskie Zgromadzenie Narodowe wydało ustawę o natychmiastowym upaństwowieniu wszystkich przemysłów kluczowych, banków, towarzystw ubezpieczeniowych, górnictwa i przedsiębiorstw transportowych.

Gospodarować oszczędniej

Szeroki zasięg planu inwestycyjnego na rok 1949

Ważne uchwały Rady Ministrów

WARSZAWA (PAP) — Rada Ministrów, na posiedzeniu w dniu 13 bm., powzięła dwie doniosłe uchwały, dotyczące: — 1) Narodowego Planu Gospodarczego na rok 1949 — 2) programu państwowej akcji oszczędnościowej.

Podjęta przez Radę Ministrów uchwała stanowi bardzo poważny etap w dziedzinie planowania gospodarczego na rok 1949, ustala ho wielki zakres inwestycji w poszczególnych działach, branżach i regionach gospodarczych, podaje dokładne wytyczne dla opracowania planów odcinkowych, ustala termin opracowania narodowego planu gospodarczego oraz pogłębia planowanie i wiąże z planem państwowym sposób ściślejszy niż dotąd gospodarkę samorządową, spółdzielczą i także i prywatną.

Uchwała kładzie nacisk na wynalazczość, racjonalizatorstwa oraz ruch współzawodnictwa i przodownictwa pracy, mające na celu wzmożenie wydajności pracy i obniżenie kosztów własnych, szczególnie w przemyśle, handlu i budownictwie. Rozbudowane będzie planowanie techniczne oraz badania i poszukiwania geologiczne. Powstaną nowe ośrodki maszynowe w rolnictwie, nastąpi dalsze rozszerzenie obszarów zasiewów, rozszerzenie działalności Związku Samopomocy Chłopskiej, rozszerzenie sieci państwowych przedsiębiorstw handlowych i spółdzielczych. Projektuje się wybudowanie ok. 10 milionów m³ sześć. nowych budynków, rozszerzenie budownictwa robotniczego w Warszawie, likwidację obwodów bezszkolnych, — zwiększenie przelotności szkół wyższych, rozwój średniego szkolnictwa ogólnokształcącego w ośrodkach wiejskich oraz rozszerzenie akcji wczasów pracowniczych, jak również podniesienie higieny i zwiększenie bezpieczeństwa pracy.

Drugą ważną uchwałę podjęła Rada Ministrów na wniosek ministra Skarbu K. Dąbrowskiego w sprawie oszczędności wydatków oraz powiększenia dochodów w gospodarce uspołecznionej w rb. Dotychczasowe doświadczenia wskazują, iż zarówno w naszej gospodarce uspołecznionej, jak i administracji publicznej kryją się znaczne możliwości oszczędniejszego gospodarowania, — tańszego realizowania planu narodowego, zwiększenie dochodów budżetowych oraz zwiększenia rentowności przedsiębiorstw państwowych.

Oszczędności te staną do dyspozycji Rządu i będą zużyte na całkowite wykonanie, a nawet przekroczenie planu inwestycyjnego, podniosą dobrobyt świata pracy, powiększą dalsze środki obrotowe przedsiębiorstw oraz będą finansowały nowe akcje socjalne i kulturalne państwa. Akcja oszczędnościowa zostanie rozciągnięta również na samorządy, spółdzielczość i wszystkie instytucje, gospodarujące funduszami publicznymi i subwencjami.

Projekt reorganizacji PKP

uchwalił Komitet Ekonomiczny R. M.

WARSZAWA (PAP). — Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów na posiedzeniu w dniu 11 bm. powziął uchwałę w sprawie wytycznych Narodowego Planu Gospodarczego na rok 1949 i w sprawie szczegółowego planu wytwórczości przemysłowej na rok 1948.

Komitet uchwalił m. in. projekt dekretu nowelizującego przedwojenne rozporządzenie Prezydenta RP. o utworzeniu przedsiębiorstwa „Polskie Koleje Państwowe". Projekt dekretu przewiduje zasadniczą reorganizację PKP i utworzenie Dyrekcji Generalnej PKP.

Kraj serdecznie powita małych gości

3 tys. dzieci polskich z zagranicy na wczasach

WARSZAWA (PAP) — Komisja organizacja wczasów letnich dla dzieci polskich z zagranicy przy Komitecie Koordyn. Pomocy Dzieciom i Młodzieży przy Ministerstwie Oświaty organizuje w bieżącym okresie wakacyjnym 6-tygodniowy pobyt w kraju dla dzieci wychodźtwa. 3 tysiące najmłodszych Polaków, którzy przeważnie kraju swego jeszcze w ogóle nie znają — przyjedzie z Niemiec, Francji, Belgii, Holandii, Czechosłowacji, Węgier i Anglii.

Szereg organizacji społecznych w ramach Komisji czyni starania, by dzieciom, które przybędą, zapewnić jak najlepsze warunki pobytu. Przygotowania są w pełnym toku.

Anschlussu Palestyny domaga się Anglia przez usta swej marionetki

LONDYN — Agencja Reutera donosi, że król Abdullah złożył deklarację, w której zaznaczył, że będzie dążył do przyłączenia całej Palestyny do Transjordanii. Podkreślił on, że Żydzi powinni uważać jego propozycję za „wspaniałomyślną".

LONDYN — W kołach politycznych uważa się, że rząd brytyjski jest autorem propozycji, jakie wysunął król Abdullah wobec Żydów. Celem Londynu jest bowiem przyłączenie całej Palestyny do Transjordanii, znajdującej się pod polityczną, gospodarczą i militarną kontrolą Wielkiej Brytanii.

Wielki business „stracił serce" do planu Marshalla

NOWY JORK. — „Wall Street Journal" wypowiada się niedwuznacznie za dokonanym przez Izbę Reprezentantów obcięciem kredytów na program pomocy zagranicznej, mimo, iż do akcji Vandenberga o przywrócenie tych kredytów przez senat przyłączył się ponownie Marshall, oraz, że została ona poparta przez Hoffmana, Dewey'a, Stassena i gubernatora stanu Kalifornia Warrena.

Wystąpienie „Wall Street Journal" wskazuje, że big business „stracił serce" dla pierwotnej koncepcji marshallowskiej. Wolałby on, aby „pomoc dla Europy Zachodniej" została przeciwstawiona w ramach „gospodarki konkurencyjnej i wolnej inicjatywy", chociaż niektóre koła przemysłowe popierają jeszcze Vandenberga i innych przeciwników redukcji planu Marshalla.

Ofiary w kopalniach brytyjskich

LONDYN. (PAP) — W ciągu ubiegłego roku ofiarą katastrof w podziemiach kopalń brytyjskich padło 581 górników, czyli o 96 ludzi więcej aniżeli w ciągu roku 1946. Poza tym 34 górników postradało życie, pracując na powierzchni kopalń.

Prof. Juliusz Benesic w Warszawie

WARSZAWA. — W dniu 13 b. m. przybył do Warszawy prof. Juliusz Benesic, literat jugosłowiański, znany długoletni działacz na polu zbliżenia kulturalnego polsko - jugosłowiańskiego.

Część zasiewów uratuje się

Min. Rusinek bilansuje szkody powodziowe

KRAKÓW — Minister pracy i opieki społecznej K. Rusinek powrócił do Krakowa samolotem z podróży inspekcyjnej terenów dotkniętych katastrofą powodzi.

Minister Rusinek w wywiadzie prasowym powiedział m. in.:

W trakcie inspekcji — oświadczył — stwierdziłem szkody, wyrządzone przez powódź m. in. w miejscowościach — Gdów, Bochnia, okolica Tarnowa, Nowy Sącz, Jasło i Gorlice. Trudno jest w tej chwili powiedzieć, jak wielkie są straty. Mogę jednak już stwierdzić, że okażą się znacznie większe, niż to przypuszczano na podstawie początkowych obliczeń.

Poważne szkody wyrządziła powódź w zasiewach. Jeżeli dla województw krakowskiego i rzeszowskiego przyjąć ok. 80 do 100 tysięcy hektarów zalanych terenów, to straty w zasiewach wahają się tam w granicach od 40 do 70 proc. Straty te będzie można jeszcze częściowo naprawić.

Drugi rodzaj szkód, to zniszczone szosy i drogi. Trudno ich rozmiar w tej chwili obliczyć. Sięgają jednak dziesiątków kilometrów.

Tajna konferencja w willi Bluma

Lotaryngia częścią potencjału Ruhry

Zgoda SFIO na kapitulację londyńską

STOKHOLM — Paryski korespondent dziennika „Ny Dag" donosi, iż według informacji uzyskanych w kołach socjalistycznych, odbyła się w ostatnich dniach w willi Leona Bluma pod Paryżem konferencja przywódcy francuskiej partii socjalistycznej z przewodniczącym brytyjskiej partii pracy Griffithem i generalnym sekretarzem tej partii Philippsem.

Zadaniem ich było przekonać socjalistów francuskich, że muszą poprzeć uchwały londyńskie w sprawie Niemiec zachodnich jako „mniejsze zło". Jeśliby Francja odmówiła akceptowania planu w sprawie stworzenia państwa zachodnioniemieckiego, to Wielka Brytania i Stany Zjednoczone i tak kontynuowałyby odbudowę Ruhry bez względu na bezpieczeństwo Francji. Również pomoc marshallowska dla Francji zostałaby zakwestionowana. Griffith i Philipps ostrzegli również francuskich socjalistów, że nie mogliby dłużej liczyć na „angielską pomoc przeciw de Gaulle'owi", jeśliby głosowali przeciw Bidaultowi w parlamencie.

Zaostrzenie krytyki opinii publicznej przeciw planowi londyńskiemu nastąpiło po rozejściu się pogłoski, że plan zawiera tajną klauzulę o gospodarczym włączeniu bogatej w rudę żelazną Lotaryngii w orbitę Zagłębia Ruhry. Koła oficjalne nie mogły zaprzeczyć tej pogłosce.

Z debaty w parlamencie

„6 grzechów głównych"

niemieckiej polityki Bidaulta

PARYŻ. — W dyskusji nad uchwałami konferencji londyńskiej przemawiał w parlamencie komunista poseł Billoux, który stwierdził m. in.

1) Uchwały londyńskie przechodzą do porządku dziennego nad zagadnieniem reparacji.

2) Uregulowanie sprawy niemieckiej uzależnione zostało od planu Marshalla, czyli problem niemiecki został w istocie rzeczy oddany wyłącznie Stanom Zjednoczonym do rozwiązania. 26-procentowe zmniejszenie funduszów marshallowskich odbije się na dostawach dla Aliantów, a nie dla Niemiec. Innymi słowy, odbudowa Ruhry nastąpi przed odbudową Francji.

3) Przyznanie Francji węgla uzależnione zostało od urzędniego zaspokojenia potrzeb Niemiec.

4) Udział Francji w kontroli Zagłębia Ruhry jest iluzoryczny. W istocie rzeczy Zagłębiem Ruhry rządzić będą Amerykanie i Niemcy.

5) Statut polityczny przyznany Niemcom zachodnim zagraża pokojowi świata.

6) Uchwały londyńskie pociągną za sobą stratę ostatniego wpływu Francji na sprawy niemieckie, a zwłaszcza wpływu Francji w Niemczech.

Decydujący cios spekulacji

zadała w ciągu roku Komisja Specjalna

WARSZAWA. — Z okazji pierwszej rocznicy wydania ustawy o walce ze spekulacją dyr. biura wykonawczego Komisji Specjalnej ob. Jasiński dokonał bilansu rocznej pracy Komisji.

W przeciągu ub. roku przeprowadzono w Polsce kontrolę 359.666 punktów sprzedaży. W akcjach tych brało udział przeszło 123.000 osób.

Liczba sporządzonych protokółów wynosiła 69.158. Z liczby tej na protokóły za pobieranie nadmiernych cen przypada 29.118, za odmowę sprzedaży towarów 3.038 oraz za nieujawnianie cen i inne przekroczenia 39.978. Liczby te dają obraz ogromnej pracy, jaka została wykonana w przeciągu jednego roku. Należy stwierdzić, że głównym wymiarem kary były grzywny, których ogólnej wysokości wymierzono na sumę 800 milionów złotych. Za szereg przewinień i przekroczeń do obozów pracy skierowano 788 osób.

„Walka ze spekulacją nie jest jeszcze skończona — oświadcza dyr. Jasiński — elementy spekulacyjne zmieniły metody, posługując się bardziej skomplikowanymi formami. Zmusza to do większego wysiłku zarówno aparat Komisji Specjalnej, jak i czynnik społeczny.

Młodzież z brygad „Służby Polsce"

w jednym szeregu z przodującymi górnikami i hutnikami

MYSŁOWICE (fp). — W dniu wczorajszym odbył się w Mysłowicach zlot przodowników pracy Powsz. Organizacji „Służba Polsce", w którym wzięło udział około 400 junaków ze zgrupowania katowickiego i wrocławskiego.

Na zlot przybyli przedstawiciele Wojska Polskiego, stronnictw politycznych, organizacji młodzieżowych, władz państwowych, szkolnych i in.

Otwarcia zlotu dokonał d-ca Zgrupowania ppłk Konieczny, po czym przemawiali: poseł Nowacki w imieniu stronnictw politycznych, tow. Beczała z OKZZ, przedst. Woj. Kom. Jedn. Młodz. tow. Atlas, generał Daniulek i delegat SPB, inż. Chrzanowski.

Mówcy podkreślili doniosłe znaczenie akcji młodzieżowego wyścigu pracy, który brygadom „SP" pozwoli na przedterminowe wykonanie prac na wszystkich odcinkach. „Ci młodzi ludzie śmiało mogą spojrzeć w oczy takim przodownikom pracy jak Bugdołowie, Tiel i innym, gdyż razem z nimi podnieśli sztandar współzawodnictwa".

Po przemówieniach czterech junaków ze zgrupowania katowickiego i wrocławskiego, oraz górnika Bugdoła jak i odczytaniu rozkazu specjalnego Komendy Zgrupowania Brygad „SP", generał Daniulek wręczył junakom nagrody i upominki w postaci książek, aparatów fotograficznych, zegarków rowerów itp. ufundowanych przez społeczeństwo, władze oraz zarządy przemysłów.

Z kolei młodzi uczestnicy zlotu uchwalili rezolucję, w której młodzież z brygad „SP", zadeklarowała, że zdając sobie sprawę z tego, że pracą jej rąk ugruntowane zostaną granice na Odrze i Nysie i odbudowane zostanie Państwo, w dalszym ciągu będzie dążyła do rozwijania akcji współzawodnictwa, jakie przyśpieszy wykonanie Planu Trzyletniego.

Odczytano również tekst depeszy, które wysłane zostaną na ręce Prezydenta RP Bieruta i komendanta głównego „SP" płk. Branlewskiego.

Część oficjalną zakończono odśpiewaniem „Roty".

W godzinach popołudniowych odbyły się występy artystyczne zespołów świetlicowych.

Rola Związków Zawodowych
w wychowaniu fizycznym mas pracujących

KATOWICE. — Bujnie rozwijające się po wojnie życie sportowe zostało początkowo zamknięte w przedwojennych niezgodnych w wielu wypadkach z prądami współczesnymi ramach.

Wiele zagadnień natury poważniejszej, jak: odbudowa kraju, wprowadzenie reform społecznych, odbudowa przemysłu i rolnictwa absorbowały nasze zainteresowanie były najpilniejsze i najpotrzebniejsze.

Wychowanie fizyczne, sport szły swoją drogą, drogą niejednokrotnie improwizacji.

Młodzież garnęła się masowo do tej tak dla niej atrakcyjnej dziedziny życia. Brak było jeszcze organizatorów, brak było związków sportowych, nie odtworzono jeszcze regulaminów i przepisów, a już się grało w piłkę, pływało, biegało, skakało, boksowno.

Sport szed krok w krok za pierwszą linią frontu.

O wiele później powstały związki, że tak powiem branżowe, stworzono Związek Związków Sportowych, powstał PUWF i inne naczelne magistratury kultury fizycznej i sportu.

Drużyny początkowo dzikie, [illegible] zrzeszone, zaczęły się organizować, opierać o pewne bazy, względnie przyjęwszy przedwojenne nazwy i formy organizacyjne, rozwijały się mniej lub więcej szczęśliwą działalność.

Wskrzesiły się tak wielce zasłużone RKS-y, które na Śląsku stanowiły początkowo znakomitą większość, nawiązały do tradycji „Cracovie", „Warty", „Wisły", „Polonii", „Legii", „Ruchy" i „AKS-y". Jednak już od pierwszych chwil widocznym było, że te początkowe formy organizacyjne nie mieszczą się w planie nowego życia. Dało się odczuć, że „coś nowe", że nadal nie może być tyle pionów, tyle bez oparcia, że sport w okresie gdy wszystko ma swój plan, swoje cele wytyczne, nie może jak ten kot chodzić własnymi drogami.

W roku 1947 Rada Naczelna WF i PW stwierdziła, że biologicznie wyniszczony przez okupanta Naród musi się odrodzić w tempie jak najszybszym, a że najkrótszą drogą do tego odrodzenia będzie powszechne wychowanie fizyczne.

A przecież do rozwoju tego [illegible] wszechnego wychowania fizycznego nie mogły przyczynić się kluby, uprawiające sport wyczynowy, grupujące w swoich szeregach jedynie najbardziej uzdolnione jednostki sportowe. Poza tym w zarządach tych klubów u sterów znajdowały się jednostki, które potrafią myśleć jedynie skostniałymi przedwojennymi kategoriami, dla których jedna gwiazda większej, lub mniejszej wartości znaczyła więcej, niż masa przeciętnych sportowców, uprawiających ten sport nie dla sukcesów [illegible] wyników.

Naczelna magistratura sportu polskiego wyszła z założenia, że sportowiec ten wielki i znany, jak i ten szary przeciętny powinien cieszyć się taką samą opieką i powinien oprócz wychowania fizycznego otrzymać także wychowanie społeczno-obywatelskie. Dobry sportowiec powinien być dobrym świadomym swych obowiązków wobec państwa i społeczeństwa obywatelem. Poszukiwano wielu środków, któreby mogły naprowadzić sport polski na takie drogi.

Pamiętamy dobrze art. tow. Obrączki, który zwrócił uwagę na to bezdroże sportu polskiego, znamy szereg innych artykułów naszych działaczy młodzieżowych, robotniczych, którym na sercu leżało dobro i przyszłość sportu polskiego.

Wspólnie z GUKF-em, Radą Młodzieżową i wszystkimi sektorami sportu został stworzony plan. Sport polski postanowiono oprzeć [illegible] zwane piony.

A więc n. p. wszyscy milicjanci uprawiać będą sport w Milicyjnych Związkach Sportowych pod nazwą „Gwardia". Wojskowi znajdą opiekę w „WKS-ach", młodzież w klubach młodzieżowych, sport na wsi znajduje się w stadium organizacji i oprze się na Samopomocy Chłopskiej, [illegible] masy pracujące zrzeszone zostaną [illegible] Związkowych Klubach Sportowych.

Nie trzeba dodawać, że kluby te będą potężnymi jednostkami, mogącymi zapewnić wszystkim swoim członkom możność uprawiania ćwiczeń fizycznych. Praca oparta jest [illegible] nich na masowości, z mas tylko bowiem wyłaniają prawdziwe talenty, które znajdą szczególną opiekę.

Związki Zawodowe stwarzają dla swoich klubów bazę, dają im daleko idącą pomoc materialną i nadają kierunek pracy społeczno-wychowawczej. Nad sprawami czysto fachowo - sportowymi czuwają nadal Związki sportowe.

Tak więc każdy, górnik, hutnik, kolejarz, czy inny pracownik fizyczny, albo umysłowy będzie miał, [illegible] właściwie już ma swój klub, gdzie istnieją wszelkie możliwości dla uprawiania wybranych dyscyplin sportowych.

Każdy górnik sportowiec powinien należeć do ZGKS, hutnik do HKS, milicjant do „Gwardii" i t. d. i t. d.

Istnieją jednak towarzystwa o mocno mieszanym składzie zawodowym, kluby, które skupiają urzędników, rzemieślników i t. p. Są to przeważnie kluby z tradycją, jak już wspominane, Warty, Wisły i Cracovie. Istnieje koncepcja, aby takie kluby reprezentacyjne oprzeć o Związek Zawodowy Samorządowców, by jeszcze bardziej były one związane z miastem, gdzie powstały i gdzie zdobyły swoją sławę. Jak widzimy więc, Związki Zawodowe nie krępują naszego życia sportowego, a wprost przeciwnie, dają większe możliwości rozwojowe.

Przyczynią się one do tego, że nie będzie już drużyn, które nie mają wyjść w czym na boisko, bo nie ma za co kupić butów, albo kluby, które nie zbierają ani grosza z zawodów, bo plac rozgrywek jest nieogrodzony. Aby tak nie było, postarają się właśnie Związki Zawodowe, stworzą one jednakowe warunki „życiowe" dla wszystkich swoich podopiecznych.

Jot—Zet.

[illegible]

WARSZAWA. — Po kilku dniowym pobycie we Francji powrócił do kraju poseł tow. Lucjan Motyka, przewodniczący KC OM TUR i wiceprzewodniczący Centralnego Komitetu Jedności Młodzieży.

Tow. Motyka stwierdził, że działające na terenie Francji polskie demokratyczne organizacje młodzieżowe — „Grunwald" i OM TUR postanowiły utworzyć jedną organizację młodzieżową. Zjednoczona organizacja młodzieży polskiej we Francji przyjmie nazwę Związku Młodzieży Polskiej „Grunwald" i skupi w swych szeregach całą demokratyczną młodzież polską, przebywającą we Francji.

W ciągu bieżącego miesiąca dokona się połączenie organizacji „Grunwald" i OM TUR zarówno w skali centralnej, jak i terenowej.

Projektowany jest przyjazd 50 osobowej wycieczki „Grunwaldczyków" na Wystawę Ziem Odzyskanych. Uczestnicy wycieczki wezmą również udział w Kongresie i Zlocie Zjednoczeniowym Młodzieży we Wrocławiu.

WARSZAWA. — Udostępnianie pracy niewidomym daje coraz lepsze wyniki. Ostatnio ob. Kasperczyk Tomasz, ociemniały pracownik fabryki Cegielski w Poznaniu, przekroczył 300 proc. normy przy składaniu piast rowerowych. Chodzi tu oczywiście o specjalną normę dla niewidomych.

Minister Pracy i Opieki Społecznej tow. K. Rusinek przesłał ob. Kasperczykowi pismo, wyrażające uznanie za uzyskane wyniki pracy, oraz za torowanie tą drogą dostępu do pracy niewidomym. Przy piśmie do ob. Kasperczyka została dołączona paczka odzieżowa wraz z obuwiem.

Mocne fundamenty pod Wspólny Dom

Bratnie agencje SAP i RAP podały wspólny komunikat w sprawie dotychczas zadeklarowanych wpłat na budowę Wspólnego Domu. Wynika z niego, że według zgłoszeń otrzymanych przez generalnych pełnomocników zbiórki obydwu partyj robotniczych zebrano do dnia 10 czerwca br. olbrzymią kwotę powyżej 1 miliarda zł. Z tej sumy towarzysze peperowcy zadeklarowali prawie 700 milionów, towarzysze pepesowcy ponad 326 milionów. W niesłychanie krótkim czasie, w jakim jest przeprowadzona akcja zbiórkowa, bo zaledwie kilku tygodni, zdołano postawić rzetelny fundament finansowy pod przyszły wspaniały gmach Zjednoczonej Partii Polskiej Klasy Robotniczej.

Usuniemy niedociągnięcia

Towarzysze peperowcy w ogólnym wkładzie zdołali wysunąć się na czoło i serdecznie im tego gratulujemy. Mamy jednak pełną nadzieję, że w dalszym toku akcji zdołamy jeszcze poważnie zmniejszyć dystans, jaki dzieli w szlachetnej rywalizacji w tej chwili pepesowców od peperowców.

W związku z przygotowaniami organizacyjnymi do jedności PPS przeprowadza obecnie w całym kraju reorganizację swych komórek organizacyjnych. Z systemu zbiorowych dużych kół przechodzimy na organizację kół małych. To niewątpliwie wpłynęło opóźniająco na tempo zbierania deklaracji.

Niezależnie od tego wiemy, że na niektórych terenach powstały zaniedbania i niedopatrzenia, które spowodowały opóźnienia najzupełniej nieusprawiedliwione i te w najbliższym czasie należy usunąć. Spośród wojewódzkich organizacji PPS dotychczas na czoło w przeprowadzanej akcji wysunęły się komitety: stołeczny w Warszawie, wrocławski, łódzki, krakowski, gdański i szczeciński.

Niedociągnięcia w przeprowadzeniu akcji zbiórkowej na różnych terenach wykazują organizacje obydwu partyj robotniczych. Należy [illegible] te niedociągnięcia zostaną usunięte.

Mimo podniesionych zastrzeżeń stwierdzić należy, że zadeklarowana dotychczas suma, przekraczająca jeden miliard zł, wygląda wręcz imponująco.

Gotowość klasy robotniczej do świadczenia na rzecz Wspólnego Domu wypadła naprawdę wspaniale. Oprócz setek tysięcy towarzyszy z PPR i PPS udział w przeprowadzanej akcji [illegible] dotychczas [illegible] 83 tysiące bezpartyjnych.

Szlachetny wyścig

To ma swoją olbrzymią wymowę! Członkowie obydwu partyj robotniczych gorliwie podchwycili hasło rzucone przez przywódców PPS i PPR. Udział bezpartyjnych jest potwierdzeniem tezy, że zrozumienie doniosłości organicznej jedności klasy robotniczej jest powszechne w kraju. Obejmuje ono nie tylko towarzyszy partyjnych, ale również i liczne rzesze aktywu społecznego, który dotychczas z partiami robotniczymi nie powiązał się bezpośrednio.

Niezmiernie ważny jest fakt, że w przebiegu akcji zaznaczył się bardzo żywy udział wiejskich organizacji partyjnych zarówno PPS, jak i PPR. Świadczy to zarówno o znacznym pogłębieniu ideologicznym na terenie tych organizacji, jak również wybitnym usprawnieniu organizacyjnym.

Pełnomocnicy generalni stwierdzają, że w akcji zbiórki uderza ponadto manifestacyjny udział kół fabrycznych, który jest równocześnie sprawdzianem gotowości szerokich mas ludu roboczego do pełnego zjednoczenia. Jest wyrazem ich zdecydowanej woli, stworzenia jednej potężnej partii klasy robotniczej, która będzie orężem walki o lepszą przyszłość i dalszą rozbudowę i umocnienie Polski Ludowej.

Z pełną satysfakcją obydwie nasze partie muszą podkreślić olbrzymi wkład w akcję zbiórkową organizacji partyjnych na Ziemiach Odzyskanych. Posłaliśmy tam dobrych pionierów i dzisiaj dysponujemy znakomitymi budowniczymi dobrze uświadomionymi co do zakresu [illegible] nie z miejscową ludnością, która zwycięsko przetrwała całe wieki ucisku, budują oni przy swoich warsztatach i w pracy na roli nową Polskę, scementowano nierozerwalnymi więzami Ziemie Odzyskane z Macierzą.

Akcja budowy Wspólnego Domu na terenie całej Polski nie ma charakteru jedynie partyjnego. Wszędzie jest podkreślane jej ogólnonarodowe znaczenie. Polska klasa robotnicza prowadziła walkę o wyzwolenie społeczne nie tylko w imię swoich bezpośrednich interesów. Prowadziła ją jako awangarda całego narodu z pełnym przeświadczeniem, że dopiero na gruzach ustroju kapitalistycznego można zbudować i utrwalić niepodległość narodową, nie ograniczoną zagranicznymi naciskami i zależnościami, że tylko w takich warunkach naród uzyskuje całkowite prawo do samodzielnego rozwoju.

Jedność zwielokrotni siły

Podkreślony przez nas akcent specjalnie jednak zasługuje na uwagę, kiedy w tak wyraźnej formie odnajdujemy go na terenie Ziem Odzyskanych. Dzięki mądrej, przewidującej polityce i jednolitofrontowej współpracy obydwu partyj robotniczych te ziemie stanowią dzisiaj składową część terytorium Państwa Polskiego, dzięki pogłębiającej się współpracy na drodze do jedności utrwala się na nich niewzruszenie polski stan posiadania.

Miliard złotych to wielka suma, tym bardziej, że została ona zadeklarowana w olbrzymiej większości przez ludzi, którzy — mimo stałej poprawy — nie uzyskali jeszcze tego poziomu zarobków, jakie pragnie osiągnąć Polska Ludowa.

Ale dla tych właśnie ludzi wznoszony przez nich Wspólny Dom jest wyrazem wspólnej drogi, na której zbiorowym wysiłkiem tworzymy przyszłość naszego państwa i dobrobyt mas pracujących.

Fundamentem pod Wspólny Dom są nie tylko zadeklarowane wpłaty, ale pełna świadomość klasy robotniczej, że jedność daje siłę, która pozwoli nam w pełni zrealizować upragnione cele.

4EK.

Uwaga, znowu Niemcy!

Zabiegi rządu Stanów Zjednoczonych w celu skłonienia zachodnich państw europejskich do przyjęcia amerykańskiej koncepcji „odbudowy Europy" tj. po prostu mówiąc odbudowy Niemiec, wloką się już od roku, nie bez oporów ze strony rządów zachodniej Europy, które pomimo swego serwilizmu wobec imperializmu amerykańskiego i gwałtownej żądzy pomocy dolarowej, tak potrzebnej im do utrzymania się przy władzy, nie mogą przecież zupełnie zlekceważyć opinii swych społeczeństw. Nawet nie lewicowa część tych społeczeństw, wyczuwa instynktownie, że to co usiłuje się im narzucić, jako program odbudowy Europy, jest odbudową najniebezpieczniejszego, agresywnego państwa w Europie, które w przeszłości za każdym razem, gdy osiągało należyty potencjał gospodarczy, podejmowało zbrojenia i wznawiało próbę narzucenia siłą swego panowania sąsiadom.

Stawiała więc opór W. Brytania, opierały się Belgia, Holandia i Luxemburg, opierają się jeszcze państwa skandynawskie. Ostatnim, najważniejszym na zachodzie bastionem oporu przeciw planom amerykańskim jest Francja. Oczywiście nie rząd Schumana, którego minister spraw zagranicznych Bidault skapitulował i podpisał układ londyński. Opiera się zdrowa część społeczeństwa, reprezentowana przez Francuską Partię Komunistyczną i związki zawodowe (CGT), opiera się również i mniej świadoma — jeśli chodzi o Niemców — część społeczeństwa, pamiętająca przecież doświadczenia przeszłości.

Układ londyński wprowadza Niemcy, niejako „przez kuchnię", do liczby mocarstw zachodnich i do planu Marshalla. Innymi słowy, bez zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami, bez uprzedniego wypełnienia przez Niemców warunków ekspiacji ustalonych w Poczdamie, w postaci demilitaryzacji, denazifikacji i demokratyzacji, Niemcy stają się znów mocarstwem, mającym prawo rozmawiania z Francją i Anglią — jak równi z równymi. Piszemy z „Francją i Anglią", gdyż w stosunku do Stanów Zjednoczonych ta zasada „równości" przedstawia się zgoła inaczej. Układ londyński zabezpiecza amerykańskiemu kapitałowi swobodną penetrację w sprawy niemieckie oraz szczególną ochronę interesów tego kapitału. Czyni on z Niemiec zachodnich podstawę dla kolonizacji Niemiec przez Amerykę, a zarazem usiłuje utrwalić na tych obszarach zasady gospodarki kapitalistycznej. Przypieczętowuje podział Niemiec i podział Europy, przy czym Europa zachodnia zostaje przeciwstawiona Europie Wschodniej. Wreszcie stwarza podstawy do wznowienia w Niemczech zachodnich tych rodzajów przemysłu zbrojeniowego, które Niemcom zostały zakazane ze względu na bezpieczeństwo ich sąsiadów.

Niebezpieczeństwo niemieckie, wynikające z planów amerykańskich, zagraża w jednakowym stopniu zarówno zachodnim, jak i wschodnim sąsiadom Niemiec, co także już wykazały doświadczenia historyczne aż do ostatniej wojny światowej włącznie. Różnica polega na tym, że państwa Europy Wschodniej, rządzone przez demokracje ludowe rozpoznały niebezpieczeństwo od razu i sprzeciwiają się dlatego polityce amerykańskiej w Europie.

Właśnie taka dramatyczna walka o przełamanie ostatnich oporów broniącego się przed niebezpieczeństwem niemieckim narodu francuskiego, rozgrywa się na naszych oczach w debatach francuskiego Zgromadzenia Narodowego. Od wyników tej walki zależy los Francji, ale również los planów amerykańskich w Europie.

[illegible]

LITERATURA / SZTUKA / KULTURA

Radio nie zna słowa „odległość“

(Wrażenia z Wystawy Radiowej w Pradze)

Radiofonia czechosłowacka obchodzi w tym roku dwudziestopięciolecie swego istnienia. Historię ćwierćwiecza radia czechosłowackiego, jego rozwój i osiągnięcia, obrazuje wystawa radiowa w Pradze. Cieszy się ona dużym powodzeniem, czego dowodem jest ilość zwiedzających, których przewija się przez pawilony wystawy, około 15 tys. osób.

Największe zainteresowanie budzi studio wystawowe, z którego nadawane są audycje w wykonaniu najlepszych zespołów i artystów praskich. Napływ publiczności na te audycje był tak wielki, że dyrekcja wystawy przestała ogłaszać programy studia, żeby uniknąć zbyt wielkiego natłoku widzów, pragnących ujrzeć swoich ulubieńców radiowych. Lecz i ten sposób nie wiele pomógł, ponieważ publiczność, nie mając nawet szczegółów programu, wie jednak, że prawie zawsze wśród wykonawców znajdują się znakomitości artystyczne.

SŁUCHAMY SIEBIE SAMYCH

Drugą atrakcją wystawy jest aparat nagrywający i natychmiast potem reprodukujący głos każdego, kto wytrwawszy cierpliwie w długiej kolejce, dobrnie przed mikrofon. Byliśmy świadkami, jak jeden ze zwiedzających tak był wzruszony możliwością usłyszenia swego głosu płynącego z głośnika, że stanąwszy przed aparatem nagrywającym i ujrzawszy oświetlony napis wzywający do mówienia, — zaniemówił na chwilę, a potem wydobył ze siebie głos tak ponury i patetyczny, że sam go nie mógł poznać, gdy za chwilę usłyszał go z głośnika.

Inny miłośnik własnego głosu produkował się przez pół godziny śpiewem, co dość pociesznie wypadło, ponieważ aparat nagrywa kilka dziesiąt sekund, a przez następne kilkadziesiąt powtarza nagrane dźwięki. Tak „na raty" śpiewane melodie i dwukrotnie powtarzana za każdą ratą część pieśni przypominała zacinający się patefon. Śpiewak był jednak zachwycony i znacznie, jak nam się wydawało pokrzepił się w swoich nadziejach na karierę śpiewaka radiowego.

TELEWIZYJNE REPORTAŻE Z ULICY

Niewątpliwie najciekawszym działem wystawy jest pawilon telewizji. Od niego właśnie rozpoczęliśmy zwiedzanie wystawy.

Aparatura telewizyjna nie wygląda na pozór skomplikowanie. Kilka urządzeń przypominających na pierwszy rzut oka szafy metalowe, spełnia skomplikowane procesy przenoszenia obrazów falami eteru. Jednak po bliższym przyjrzeniu się takiej „szafie" dostrzegamy szereg gałek, guzików i zegarów, których obsługa wymaga dużej precyzji. Jednak ilość tych gałek i guzików jest mniejsza bodajże niż w pierwszych aparatach odbiorczych sprzed dwudziestu kilku laty, które oglądaliśmy w innym pawilonie. Jeden z tych aparatów, pierwszy odbiornik prezydenta Masaryka, wyglądał na skomplikowaną machinę wymagającą obsługi doświadczonego inżyniera.

W tej samej sali, w której znajduje się aparatura nadająca program telewizyjny (nadawany jest trzy razy dziennie) znajdują się o kilkanaście metrów dalej odbiorniki telewizyjne różniące się od zwyczajnych posiadaniem małych ekranów z matowego szkła. Słuchacze , widzowie mają więc możność obserwowania osób wykonujących audycję przed komorami telewizyjnych aparatów nadawczych i równocześnie mogą przyglądać się tym samym osobom już na ekranie odbiorników. Obrazy są dość ostre i programy telewizyjne nadawane nawet bez oświetlenia jupiterów — w świetle dziennym (nadawane są reportaże telewizyjne z pobliskiej ulicy) — wychodzą bardzo dobrze.

RADIOWCY ZA SZYBAMI WYSTAWOWYMI

Dużą atrakcją dla zwiedzających nieobeznanych z techniką nadawania słuchowisk jest możliwość przyjrzenia się „kuchni radiowej" przez szklane ściany pawilonu nadawczego. Podobno umieszczeni w swoich kabinach jak na wystawie sklepowej spikerzy, reżyserowie i wykonawcy czuli się początkowo nieswojo, obserwowani przez setki oczu, lecz wkrótce przyzwyczaili się do tego i dzisiaj pracują tak samo, jak w swoich studiach i kabinach w gmachu radia.



W studio wystawowym występował znany zespół dziecięcy Mirosława Dismana

GOLIAT I LILIPUT RADIOWY

Zbyt szczupłe są ramy tego sprawozdania, by zmieścić w nim obszerniejszy opis wystawy radiowej w Pradze. Wymienić jednak należy przynajmniej pokrótce pozostałe pawilony. Tak więc, oprócz pawilonu z aparaturami nadawczymi od najstarszych do najnowszych, znajduje się na wystawie pawilon z odbiornikami od skomplikowanych machin sprzed trzydziestu kilku laty, aż do najnowocześniejszych aparatów, z których uwagę zwracają dwa aparaty przewidziane do masowej produkcji przez czeską fabrykę radioodbiorników „Tesla". Pierwszy z tych aparatów to luksusowy metrowej wysokości odbiornik 11 lampowy, drugi to 5 lampowy aparacik wielkości pudełka od cygar. Nieduże większe od niego są aparaty walizkowe, które można zabierać ze sobą na plażę, na wycieczkę, czy nawet do tramwaju jeśli ma się przed sobą pół godziny jazdy, a nie chciałoby się stracić jakiejś ciekawej audycji. No,. ale w tym wypadku można się narazić na sprzeciw pasażerów, którzy pragnęli by może innej audycji aniżeli właściciel aparatu.

RADIO CZECHOSŁOWACKIE W WALCE

Osobny pawilon poświęcony jest udziałowi czeskich radiowców w akcji niepodległościowej w czasie okupacji niemieckiej i w czasie powstania w Pradze, które zaczęło się właśnie w radiostacji praskiej. Wśród eksponatów w tym pawilonie znajdują się m. in. części podziemnych radiostacji nadawczych pracujących podczas okupacji oraz radiostacja nadawcza inż. Fermise, który na długo przed wojną uciekłszy z Niemiec uruchomił na terenie Czechosłowacji tajną radiostację antyhitlerowską. Radiostacja ta została później wykryta, a sam Fermise aresztowany.

Doskonale opracowane są wykresy i statystyki obrazujące programowe osiągnięcia radiofonii czeskiej. Statystyki te ilustrowane są wysoce artystycznymi zdjęciami i fotomonta- [illegible]

Radioamatorów szczególnie zaciekawi osobny pawilon, w którym wystawiono wiele aparatów zbudowanych „domowym sposobem" jak również krótkofalowe aparaty nadawcze.

ZA MAŁO BOCIANÓW W PAWILONIE POLSKIM

Z zagranicznych radiofonii na wystawie reprezentowane są jedynie polska i węgierska. Ta ostatnia ograniczyła się jedynie do nadesłania materiału zdjęciowego, natomiast polski pawilon cieszy się powodzeniem ze względu na artystycznie wykonane makiety zradiofonizowanej wsi. Podkreślenie naszych osiągnięć na tym odcinku wydaje się być słuszne. Jest to jedno z naczelnych zadań naszej radiofonii i zadanie to jest z konsekwencją realizowane. Dane statystyczne w połączeniu z rozdawaną na miejscu ilustr. brosz. „Polskie Radio" opracowaną po polsku i po czesku, orientuje z grubsza o stanie polskiej radiofonii.

Jedynie makieta wsi posiada jak się okazuje pewien brak, będący mankamentem propagandowym. Otóż tylko model jednego domku wiejskiego zaopatrzony jest w gniazdo bocianie i bociana. Wywołało to uwagę jednego ze zwiedzających kilkuletniego młodzieńca, który zmartwił się, że w Polsce na pewno jest bardzo mało dzieci, skoro na całą wieś przypada zaledwie jeden bocian. Ta troska małego obywatela czeskiego o sprawy populacyjne w Polsce jest jednym z dowodów przyjaźni żywionej w Czechosłowacji wobec naszego Narodu. Potwierdzenie tego przyjacielskiego ustosunkowania się do nas znaleźliśmy w serdecznym przyjęciu jakie spotkało nas ze strony dyrekcji wystawy.

W zacieśnianiu więzów przyjaźni między naszymi obydwoma narodami nie małą rolę odgrywają radiofonie obydwu krajów, bo jak głosi jeden ze sloganów umieszczonych na wystawie „Radio nie zna słowa odległość".

Dzięki temu służy wzajemnemu zbliżeniu. A że — jak ciągle słyszymy — nasi radiosłuchacze, częstokroć przekładają program rozgłośni czeskich ponad nasz własny, to przyczynia się to do jeszcze większego zbliżenia. Poza tym jest to już całkiem inna sprawa...

Z. WIKTORCZYK

Wśród książek

Lotnicza powieść śląskiej autorki

Maria Wardasówna: „Rekord Władka Dzięcioła". Powieść lotnicza dla młodzieży. Księgarnia św. Jacka Katowice 1947.

Któż inny jak nie Janusz Meissner mógłby napisać słowo wstępne do powieści Marii Wardasówny o polskim chłopcu - lotniku!? Wśród piszących w Polsce kobiet dotychczas tylko Wardasówna może ryzykować tak zawodną i trudną tematykę jaką jest lotnictwo. Ona to była przed kilkunastu laty jedną z pierwszych młodych dziewcząt próbujących lotniczego sportu później zaś pierwszą fruwającą pod polskim niebem literatką, czerpiącą tematy z pierwszej ręki natchnienie z „powie- [illegible]

Atmosferę zaufania do autorki i do jej powieści o Władku Dzięciole, stwarza, jej doskonała znajomość szybownictwa i terenu, na którym rzecz się dzieje. — Przygody zabiedzonego, niedostatecznie rozwiniętego fizycznie chłopca, który przez szczęśliwy zbieg okoliczności staje się rekordzistą szybowcowym, przeczyta każdy, „najdoroślejszy" nawet obywatel z należytą uwagą i z prawdziwą przyjemnością. Zręcznie wplatane opisy przyrody dolnośląskiej i punktów wycieczkowych polskiej części Sudetów oraz niby przypadkowe a przystępne wykłady techniki szybowcowej — są — prócz zajmującej fabuły — dużą zaletą „Rekordu".

Wardasówna uniknęła błędu, często popełnianego przez niektórych autorów powieści dla młodzieży. Oto główni bohaterowie w nich występujący posiadają zazwyczaj wszelkie możliwe na tym świecie zalety swą idealnością „służą przykładem". Natomiast Władek Dzięcioł nie ma w sobie nic sztucznego, jest zwykłym, poczciwym chłopcem, półsierotą, kochającym bardzo swą matkę — często wątpiącym nawet w swe siły ale przeciwności losu nie załamują go, nie wytrącają z uczciwej drogi życia, na której pomaga mu nie tylko własna wytrwałość ale i... właśnie los. Tak pomyślana postać bohatera „Rekordu" jest żywa i bardziej przemawiająca do czytelnika niż idealne postacie u innych auto- [illegible]

Parę niedociągnięć stylistycznych i formalnych, jak również niepotrzebnie ironiczna ocena przez autorkę dobrych chęci dawnej koleżanki matki Wadka Dzięcioła, dałoby się usunąć i wyrównać w następnych wydaniach, które powinny się ukazać i niewątpliwie się ukażą po wyczerpaniu pierwszego nakładu.

Książkę uzupełniają dobre i pomysłowo zgrane z treścią ilustracje. Szkoda, że wydawca nie uważał za stosowne wymienić nazwiska ilustra- [illegible]

Ryszard Bukowski

Jak powstała muzyka?

IV.

...a jednak trudno mówić o Beethovenie jako o klasyku czystej krwi. Jest to postać, która onieśmiela każdego — jest to geniusz, przed którym pokłonić się musi każdy, kto czci wielkość serca i dynamizm myśli twórczej.

Z jednej strony Beethoven uprawiał formę klasyczną sonaty — z drugiej, rozsadzał ją od wewnątrz i wprowadzał dalekoidącą swobodę. Z jednej strony uprawiał muzykę absolutną — z drugiej w wielu swoich dziełach (symfonia „pastoralna", symfonia IX, V,) stosuje pewien określony „program" ideologiczny bądź dramatyczny. Dzieła jego począwszy od pierwszych opusów, gdzie tkwił jeszcze w haydnowskiej fakturze — przechodzą kolejno wszystkie etapy ewolucji, kończąc ją owym wyzwaniem do miłości, radości i wyzwolenia w symfonii ostatniej.

Wszystkie dzieła Beethovena — to niejako curriculum vitae duszy samotnej, umęczonej i tragicznej — ale także pełnej dynamizmu. Tak! Dynamizm Beethovenowski był chyba jaskrawym przykładem niecodzienności i nieklasyczności twórcy. Oto przeżycia osobiste kompozytora oddają się w twórczości — stąd już tylko jeden krok do mającego nastąpić romantyzmu. Pisze 9 symfonii, 32 sonaty, koncerty fortepianowe, utwory miniaturowe (typowa forma dla romantyzmu) i szereg dzieł kameralnych oraz wiele pomniejszych kompozycji. To, co zapoczątkował Beethoven, rozwinęła następna epoka tz. romantyzmu. Prąd ten, reakcyjny w stosunku do poprzedniego — posiadał następujące cechy: subiektywizm — na miejsce obiektywizmu klasycznego występuje tu dzieło muzyczne jako wyraz stanu wewnętrznego kompozytora.

W związku z tym mamy i drugą cechę, a mianowicie — uczuciowość. Ponieważ uczucie z natury swojej jest przemijające i nieobliczalne w swoim przebiegu, otrzymujemy dwie następne cechy romantyzmu: miniatura muzyczna oraz podporządkowanie formy treści uczuciowej — stąd częsty aformalizm.

Dalszymi cechami to pierwiastek ludowy, narodowy i fantastyczny. Jak widzimy cechy te są odpowiednikami cech, którymi odznacza się i literatura romantyczna. Na czele romantyzmu stanęli dwaj kompozytorzy niemieccy, a mianowicie Schubert w pieśni i Schumann w muzyce fortepianowej i polemice dziennikarskiej. Schubert napisał około 600 pieśni i szereg miniatur fortepianowych (impromtus, moments musicaux). Szuman był założycielem pierwszego pisma muzycznego w Lipsku.

Obok tych nazwisk mamy Karola Marię Webera — twórcę opery romantycznej (Oberon, Wolny S. Strzelec), Rossiniego, Mendelssohna, Paganiniego — genialnego skrzypka — dziwaka, za którego oryginalnością szaleli muzycy i kobiety. W Polsce epokę tz. późnego romantyzmu uwieńczyła twórczość największego polskiego kompozytora Fryderyka Szopena.

Szopen to nie tylko synonim polskości (polonezy, mazurki) — ale także twórca nowoczesnej techniki fortepianowej — mistrz wielkich form, które mimo nacechowania uczuciowego, mimo silnej więzi z romantycznym poglądem na świat —były przecież ujęte w żelazne kleszcze formy.

Ta równowaga pomiędzy treścią a formą stawia Szopena właściwie poza jego epoką — albo, lepiej nawet, — ponad epoką. Ciekawą postacią, żyjącą współcześnie z Szopenem, był Fr. Liszt. Tak jak Paganini był technikiem skrzypcowym — tak Liszt zasłynął przede wszystkim dzięki cudownemu znawstwu fortepianu — i te dzieła, pisane na fortepian — mają właściwie największe znaczenie w jego twórczości.

Poza tym był twórcą tz. poematu symfonicznego, który odtąd jest jedną z naczelnych form wypowiadania się późniejszych kompozytorów.

Liszt — to zwolennik kierunku programowego w muzyce i odrodzenia muzyki kościelnej. Po długich latach błądzenia ukazuje się wreszcie postać wielkiego reformatora dzieła operowego. Jest nim Ryszard Wagner.

G.dn.

Jak się oblicza ulgi podatkowe dla przodowników pracy?

WARSZAWA. — Uznając doniosłą rolę, jaką odgrywa w odbudowie kraju spontaniczny ruch współzawodnictwa pracy, Ministerstwo Skarbu przyznało przodownikom pracy 30 proc. ulgi w podatkach od wynagrodzeń.

Warunkiem uzyskania ulgi jest, a by pracownik osiągnął poziom wynagrodzenia, przekraczający dwu, czy trzykrotnie, czy więcej, płacę zasadniczą, do której wlicza się również dodatek wyrównawczy, funkcyjny itp. Zależnie od rodzaju przemysłu, wielokrotność wynagrodzenia podstawowego wyraża się cyframi od 2 do 6. I tak np. w przemyśle węglowym przodownik pracy musi zarabiać co najmniej cztery razy więcej, niż wynosi jego pensja zasadnicza, a by mógł uzyskać trzydziestoprocentową ulgę podatkową. W praktyce nie jest to poziom trudny do osiągnięcia. Rębacz, który wypracuje 174 proc. normy pobierze już płace przekraczające 4 i pół razy pobory zasadnicze.

W innych rodzajach przemysłu wielokrotność ustalona została następująco

— dla przemysłu energetycznego, budowlanego i poligraficznego wielokrotność wynosi 2, dla chemicznego, papierniczego, fermentacyjnego, spożywczego i konserwowego 2,5, dla hutniczego i paliw płynnych — 3, dla metalowego, elektrotechnicznego, mineralnego, drzewnego, skórzanego w dziale obuwniczym, oraz transportowego i stoczniowego — 3,5, zaś dla przemysłu skórzanego w dziale garbarsko - futrzanym — 6.

Ulgi dla przodowników pracy obowiązują wstecz odnośnie wynagrodzeń, wypłaconych po 31 grudnia 47 r. bez względu na czas, za jaki przypadają.

Akcja odmładzania załóg górniczych

Zgodnie z uchwałą Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów z dnia 27. IV. 1948 r. renty miesięczne wypłacane będą tym robotnikom, którzy przepracowali 5 lat w górnictwie co najmniej 5 lat i ukończyli 60 lat życia, względnie młodsi wiekiem o ile uznani zostali obecnie przez lekarzy Kasy Bratniej za niezdolnych do pracy.

W artykule pt. „Akcja odmładzania załóg" umieszczonym w dniu 1. czerwca br. podaliśmy omyłkowo, że renty miesięczne wypłacane będą jednak tym robotnikom, którzy przepracowali w górnictwie 15 lat i uznani zostali obecnie przez lekarzy za niezdolnych do pracy, co niniejszym dla porządku wyjaśniamy, aby nie wprowadzać w błąd ubezpieczonych.

8 punktów rezolucji górników

Zjednoczenie Jaworznicko-Mikołowskie wzywa do współzawodnictwa Zjednoczenie Dąbrowskie

MYSŁOWICE (yl). W Mysłowicach odbyła się wielka konferencja Zjednoczenia Jaworznicko - Mikołowskiego, w której udział wzięli przedstawiciele partyj politycznych, Związków Zawodowych, generalny dyr C. Z. P. W. tow. inż. Topolski 17 dyrektorów kopalń węglowych oraz przewodniczący rad zakładowych.

Konferencji przewodniczył naczelny dyrektor Zjednoczenia inż. Ryszko omawiając szeroko stan kopalń, wydajność, wykonanie planu za pierwsze półrocze, bezpieczeństwo pracy na kopalniach oraz akcję współzawodnictwa.

Po zagajeniu dyrektorzy poszczególnych kopalń zdawali sprawozdania ze swoich odcinków pracy uwzględniając przede wszystkim wykonanie planu i akcję współzawodnictwa. W czasie ożywionej dyskusji zabierali głos poza załogą i kierownictwem przewodniczący Związku Zawodowego Górników tow. Wieczorek, sekretarz ekonomiczny WK PPS tow. Borek [illegible] przedstawiciele KC PPR. Uchwalono jednomyślnie rezolucję postanawiającą wykonanie rocznego planu Zjednoczenia do dnia 4 grudnia br.

Dyskusję zreasumował generalny dyrektor tow. Topolski, podkreślając celowość konferencji i wielkie zadanie, jakie wzięło na siebie Zjednoczenie Jaworznicko - Mikołowskie, postanawiając wykonać plan przed przewidzianym terminem.

REZOLUCJA.

Zebrani na naradzie ogólno-wytwórczej Zjednoczenia Przemysłu Węglowego Jaworznicko - Mikołowskiego w Mysłowicach postanawiają wykonać w roku bieżącym następujące zobowiązania.

1. Wykonać roczny państwowy plan wydobycia węgla do dnia 4. XII. 1948.

2. [illegible] na robotnikodniówkę [illegible] przez usprawnienie organizacyjno - techniczne, jak też przez należyte wykorzystanie czasu pracy.

3. Dążyć [illegible] własnych przez [illegible] potrawstwem.

4. [illegible] e robót i utrzymanie kopalń.

5. Dbać o prawidłowy rozwój kopalń przez należyte prowadzenie robót inwestycyjnych i przygotowawczych.

6. Podnieść czystość urobku i zmniejszyć ilość miału.

7. Starać się wpłynąć na zmniejszenie ilości opuszczających [illegible]

8. Wciągnąć do współzawodnictwa załogi wszystkich zakładów pracy Jaworznicko - Mikołowskiego Zjednoczenia P. W.

Równocześnie zebrani postanawiają wezwać do współzawodnictwa na polu kosztów własnych sąsiednie Dąbrowskie Zjednoczenie P. W., oraz dążyć do osiągnięcia średniej wydajności na robotnikodniówkę większej, niż posiada Dąbrowskie Zjednoczenie P. W.

PRZEGLĄD PRASY

Jedność partii robotniczych a ruch zawodowy

Tow. Włodzimierz Sokorski na łamach „Robotniczego Przeglądu Gospodarczego" omawia zagadnienie jedności organicznej partyj robotniczych i stosunku do tego faktu polskiego ruchu zawodowego.

„Powstanie jednej nowej partii klasy robotniczej z połączenia PPR i PPS stanowi dla polskiego ruchu zawodowego dalszy olbrzymi krok naprzód na drodze umocnienia jedności i prężności ideologicznej i organizacyjnej polskiego ruchu zawodowego.

Pozostaje jednak do omówienia na czym, w warunkach jedności ideologicznej, w warunkach jednej partii politycznej klasy robotniczej, polega własna rola, własna funkcja społeczna ruchu zawodowego.

[illegible] rola i własna funkcja [illegible] ruchu zawodowego wynika z dwóch podstawowych za[illegible]

z powszechności ruchu zaw[illegible]

z roli ruchu zawodowego jako strażnika interesów ekonomicznych i kulturalnych świata pracy.

Rola i pozycja ruchu zawodowego, wzmocniona jednością szeregów politycznych klasy robotniczej ulega dalszemu poważnemu rozszerzeniu i sprecyzowaniu. W ten sposób możemy mówić [illegible] jedności ideologicznej ruchu zawodowego i partii klasy robotniczej, jednocześnie podkreślając jego własną rolę i własną funkcję społeczną.

Dlaczego jednak wydaje się istotnym poruszenie tego zagadnienia w obliczu przygotowań [illegible] gresu polskich związków zawodowych?

Po pierwsze dlatego, żeby przeciąć tu i ówdzie błąkające się twierdzenia, że związki [illegible] we stają się jakoby niepotrzebne z chwilą zaistnienia jednej partii robotniczej.

Po drugie dlatego, żeby ostatecznie pogrzebać wszelkie tu i ówdzie odżywające teoryjki, że ruch zawodowy posiada własną ideologię, wynikającą z jego powszechnego charakteru i odrębnej funkcji społecznej.

I po trzecie dlatego, żeby ostatecznie sprecyzować postawę polskiego ruchu zawodowego do partii klasy robotniczej i do własnego państwa.

Nie ma i nie może być odrębnej ideologii ruchu zawodowego, właśnie dlatego, że jest on powszechną i bezpartyjną organizacją świata pracy.

Nie będzie zwyżki cen w czasie Wystawy Ziem Odzyskanych

WROCŁAW. — Napływ wielkiej ilości zwiedzających Wystawę Ziem Odzyskanych we Wrocławiu nie może spowodować zwyżki cen artykułów spożywczych i usług. Dostawa wszelkich towarów w ilościach wystarczających na pokrycie zwiększonego zapotrzebowania jest zapewniona przez czynniki państwowe i spółdzielcze.

W celu uniemożliwienia wszelkich bezpodstawnych spekulacji, wrocławska Delegatura Komisji Specjalnej zwiększyła swój aparat kontrolny.

[illegible]

Wyższa matymatyka

Ano, nieszczęścia po ludziach chodzą, nic na to poradzić nie można. Powiedzmy na kopalni, albo i zgoła w hucie człowiekowi palec u ręki przetłukło Człowiek się sumuje, bez palca niewygodnie robotnikowi wyżyć. Ale zaraz humor mu się poprawia. Zakład Ubezpieczeń zginąć nie da. Od tego właśnie jest, żeby w takich nieszczęściach pomagać.

No i rzeczywiście. Leczą naszego nieszczęśnika, kurują, wszystko co potrzeba z nim wyczyniają. Tylko palec niecnota ani rusz odrosnąć nie chce.

Więc idzie inwalida do Zakładu. Tak i tak — [illegible] tak jak przed tym nie [illegible] przyznajcie re[illegible]

— Och — dziwują się — jak że to? Za jeden marny palec zaraz rentę? A cóż takim nieboszczykiem pal[illegible]n zrobić można było? Najwyżej w [illegible]

[illegible] mu, że jakby dob[illegible] to u człowieka nawet całe dwa dziesiątki palców można by znaleźć. Stosując wyższą matematy[illegible] jeden palec najwyżej [illegible]

[illegible] inwalida [illegible] Ale jak się kogo nie [illegible], puścić nie chce. I patrzcie, naszemu inwalidzie drugi palec przy robocie obrywa.

— No, — kombinuje sobie — teraz już renta ani chybi, murowana.

A w Zakładzie o mało ze zdumienia nie mdleją. [illegible] się.

— Sami pomyślcie, Obywatelu, jaka tu może być renta? Przecież przed wypadkiem mieliście tylko dziewiętnaście palców. Więc za jeden nawet i pięć procent nie wypa[illegible] Policzcie tylko sobie. Nie mówimy już o tym, że i nos dzięki Bogu [illegible] jeszcze w porządku i uszy ocalały. A jak wam się nie podoba mo[illegible]cie iść ze skargą do sądu. Dla nas [illegible] nie pierwszyzna. Z sali sądowej, można powiedzieć, nie wychodzimy.

A nasz inwalida jeszcze gorzej płatne zajęcie teraz otrzymał. Ale, że [illegible] ma więcej to sobie rozmyśla o rozmaitych rzeczach. Więc na przykład, że gdyby go w złą godzinę nie wymawiając, po kawałku przy[illegible], to choćby w końcu ani [illegible] ani nogą ruszyć nie mógł, i tak [illegible] by żadnej nie otrzymał. Wyż[illegible] matematyka stałaby na przeszkodzie. Bo za każdy wypadek za mało procentów by wypadło. I rozmyśla sobie jeszcze o tym czy rzeczywiście Zakład po to został stworzony, żeby wyliczaniem procentów się zajmować i po sądach latać?

KTW

EMIL ZOOR

(41

Sukces dr Gordona

„Następnie jestem zmuszony prosić pana o zarządzenie ekshumacji zwłok Borelli'ego".

„Ekshumacji?"

„Tak. Zwłoki Borelli'ego muszą być poddane natychmiastowemu zbadaniu. Mam poważne podejrzenie, że Borelli nie został uduszony lecz otruty". Mellerson spojrzał uważnie na mówiącego.

„Mister Gordon" — powiedział dobitnie. „Zdaje sobie pan sprawę z tego, że jest to bardzo poważne żądanie z pana strony?"

„Oczywiście. Mimo to, nie mogę z tego zrezygnować, panie nadinspektorze!"

„Dobrze więc. Zarządzę ekshumację. Polegam na pańskim zdaniu. Czy ma pan jeszcze jakąś sprawę?"

„Tak" — odparł Gordon. „Mam jeszcze jedną prośbę, ale boję się, że pan inspektor nie zgodzi się na to".

„Słucham. Cóż to takiego?" — zainteresował się Mellerson.

„Pragnę pana prosić o zgodę na nakręcenie filmu"

„Chce pan kręcić film?"

„Tak, krótkometrażówkę".

„Co panu przychodzi do głowy?" — zawołał nadinspektor. „Chce pan zostać aktorem filmowym?"

„Nie! Raczej reżyserem".

„To coś zupełnie niesłychanego, doktorze. Nie możemy na to przeznaczać funduszów".

„Panie nadinspektorze!" — powiedział spokojnie Gordon „Nakręcenie tego filmu jest potrzebne do wykonania zadania zleconego mi przez pana. Może pan to oczywiście uważać za głupstwo. Chodzi tu o pewien eksperyment psychologiczny. Zaproponuję panu takie rozwiązanie tej sprawy: jeśli eksperyment się nie uda, to ja pokryję z własnych funduszów koszt produkcji, jeśli się uda — pan znajdzie na to odpowiednie pieniądze. Dobrze?" Mellerson pomyślał chwilę.

„No cóż? Dobrze! Wydaje mi się to fantastycznym pomysłem, ale zgadzam się. Nie chcę krępować pańskiej inicjatywy".

„Dziękuję panu" — rzucił Gordon. „Poproszę teraz o pozwolenie widzenia się z Marvanem.

„Dobrze. Zaraz pan otrzyma". Nadinspektor podniósł słuchawkę i wydał odpowiednie polecenie. Po kwadransie Gordon opuszczał Scotland Yard z zamiarem natychmiastowego rozmówienia się z Marvanem. Zamiar ten jednak nie został zrealizowany.

Wszystkie wozy Scotland Yardu były na razie zajęte, toteż Gordon nie chcąc tracić czasu, zatrzymał na ulicy taxi i kazał się zawieźć do więzienia. Siadając, zauważył w rogu dużą, bardzo elegancką teczkę z żółtej skóry. W pierwszym odruchu chciał ją wręczyć szoferowi, ale wiedziony ciekawością zajrzał do środka. Były tam rozmaite papiery, notatki i szeroki notes. Szofer, który nie miał przed sobą lusterka, nie zauważył manipulacji pasażera. Gordon przerzucił pobieżnie zawartość teczki i nagle kazał zatrzymać auto przed jakąś skromną restauracją. Zapłacił szoferowi i wszedł do wnętrza.

Lokal był drugorzędny i o tej porze prawie pusty. Doktór usiadł w końcu niewielkiej salki i zamówił herbatę. Mógł tutaj spokojnie przejrzeć zawartość znalezionej teczki. Z notatek oraz z biletu wizytowego wywnioskował, że roztargnionym pasażerem taksówki był Oliver Hollay, który, jak wynikało z listu do jakiegoś Francuza, mieszkał w „Savoyu".

„Kto to jest Hollay?" myślał Gordon. „Hollay? Hollay?" — mruknął pod nosem w zadumie. Nazwisko to wydało mu się znajome. „No tak, oczywiście, oczywiście! Hollay jest owym bogatym adoratrem Bianci, za którego Borelli chciał koniecznie wydać swą córkę. To się zgadza".

Dalsze badania przyniosły dużo ciekawego, choć niezbyt dla Gordona zrozumiałego materiału. Były to kalkulacje jakichś transakcji handlowych, sporo rozmaitych adresów oraz zapiski szyfrowe. W pewnej chwili doktór zauważył zanotowane nazwisko Winklera. „Co może mieć wspólnego klown cyrkowy z wielkim przemysłowcem?" Było to zastanawiające. Należało natychmiast nawiązać kontakt z Hollayem, który, jak wynikało z notatek, prowadzi jakieś skomplikowane interesy z Afryką. „Ciągle Afryka, ciągle Afryka" — mruczał Gordon, zgarniając papiery do teczki. Skinął na kelnera i zapłacił za herbatę. Zrezygnował na razie z jazdy do więzienia. Wyczuwał instynktownie, że przypadek daje mu do ręki nowe nici w sprawie Marvana. Hollay mógł w każdej chwili wyjechać z Londynu. Nie można więc tracić czasu. Ciemna limuzyna zawiozła doktora do Savoyu. Gordon nie bywał tu częstym gościem i portier go nie znał.

„Czy mieszka tu pan Hollay?"

Zbiory tegoroczne lepsze niż w 1939

KRAKÓW (al). — Zbiory tegorocz ne mimo kilku dość poważnych i te renowo rozległych burz gradowych, mimo przez nikogo nie spodziewanej powodzi, która nawiedziła po łudniowe obszary kraju — zapowia dają się w dalszym ciągu, jako rekordowe.

Według szacunku rolników oziminy jako też jare zapowiadają się bardzo dobrze, również okopowe ni mo kilkudniowych deszczów wegetują w sposób więcej niż zadawalający.

Ponieważ równie dobrze zapowiadają się zbiory owoców można już dziś sądzić, że o ile sytuacji nie zmieni jakaś ewentualna klęska elementarna, zbiory tegoroczne co najmniej dorównają zbiorom 39 roku.

Społeczeństwo nasze wyniszczone wojną, ponad miarę wybiedzone z otuchą spogląda w nadchodzącą jesień.

Uznanie kół pedagogicznych
dla wystawy „Wiosny Ludów"

KRAKÓW (kom) — W związku z napływem do Krakowa bardzo licznych wycieczek ze wszystkich stron w kraju, uczestniczących w imprezach „Dni Krakowa", wzmogła się niezwykle frekwencja zwiedzających na wystawie urządzonej — przez Muzeum Historyczne m. Krakowa w stulecie „Wiosny Ludów". Wszystkie hale wystawowe są stale wypełnione rzeszą młodzieży [illegible] nej, oglądającej w skupieniu pod kierunkiem nauczycieli niezwykle ciekawe eksponaty wystawy. Ostatnio zwiedziły wystawę wycieczki z Warszawy, Ostrołęki, Piotrkowa, Olsztyna, Lublina, Sandomierza, Siedlec, a zwłaszcza z licznych miejscowości Ziem Odzyskanych. Również zwiedziły wystawę grupy graniczne, a w szczególności Czesi, Szwedzi i Duńczycy.

Koła pedagogiczne podnoszą wielkim uznaniem dydaktyczne i wychowawcze znaczenie wystawy, — podnosząc celowość i przejrzystość układu wystawionych zbiorów. Wielka mapa świetlna projektu doc. dra Tyrowicza stanowi wyborną ilustrację do wykładu o kolejnym rozwoju wydarzeń „Wiosny Ludów" w Europie.

Uwagę młodzieży przyciągają ponadto cenne okazy broni i pocisków użytych przez okupantów austriackich do bombardowania Krakowa, jak również barwna grupa modeli ustawionych na barykadzie, wykonanych w [illegible] owniach art. PCK — pod kierunkiem naukowym doc. dra Pachońskiego.

Najwięcej jednak uwagi przykuwa w [illegible] ka panorama pędzla prof. Zygmunta Wierciaka, — wyobrażająca dramatyczny przebieg walk patriotów z wojskami austriackimi na Rynku Głównym w dniu 26 kwietnia 1848. Panorama ta, będąca wielką kompozycją historyczną, wykonaną z wielką ścisłością dokumentarną przy współudziale naukowym dra J. Dobrzyckiego, zdobyła sobie już poprzednio uznanie Ministra Kultury i Sztuki Stefana Dybowskiego. Obecnie koła pedagogiczne wysunęły kilkakrotnie myśl, aby na podstawie tej panoramy wykonać duże reprodukcje barwne, które posłużyłyby jako pomoce szkolne i obrazy do dekoracji sal szkolnych. Tym sposobem szkoły polskie otrzymały by trwałą [illegible] pamiątkę po [illegible] wystawie „Wiosny Ludów".

Czy „stary Przemyśl" doczeka się opieki

PRZEMYŚL (z.k.) — Przemyśl jedno z najstarszych miast w Polsce posiada cały szereg cennych zabytków. Jakkolwiek wojna na ogół oszczędziła Przemyśl, to jednak brak stałej opieki doprowadził wiele starych budowli do zupełnego lub częściowego zniszczenia tak, że tylko natychmiastowa konserwacja może je uchronić od ostatecznej ruiny.

W trosce o uratowanie dla kultury polskiej zabytków przemyskich Zarząd Miasta wespół z Tow. Przyj. Nauk i dyr. Muzeum K. Osińskim przygotowuje już plany i kosztorysy prac konserwatorskich. Według oceny inż. K. M. Osińskiego w pierwszym rzucie powinny być objęte konserwacją dwie baszty na Zamku pochodzące z czasów Kazimierza Wielkiego następnie budynek najstarszej szkoły parafialnej przy katedrze z XV w.

Natychmiast zabezpieczone muszą być również w kaplicy Drohojewskich w katedrze cenne freski z XVII w. pędzla Strońskiego, ponieważ zły odpływ wody z dachu katedry spowodował zawilgocenie i zniszczenie dużego fragmentu fresku.

Należy pomyśleć również o zabezpieczeniu cennych malowideł „ad fora" w kościele Benedyktynek Zasaniu pochodzących z XVIII w. Koszta związane z konserwacją zabytków przemyskich poniesie częściowo miasto, częściowo Min. Kult. i Sztuki.

FKS „OLKUSZ" — „ZRYW" (ZAGÓRZE) 2:3

OLKUSZ (IK) — Rozegrane w Olkuszu zawody piłkarskie o mistrzostwo kl. C. między drużyną bryczną „Olkusz", a KS „Zryw" Zagórza, zakończyły się przegraną gospodarzy 3:3 (1:1).

Międzypartyjna szkoła prelegentów
w Nowym Sączu

NOWY SĄCZ (ja). W sali posiedzeń KP PPR w Nowym Sączu odbyło się otwarcie międzypartyjnego kursu dla prelegentów. Kierownikiem kursu został tow. Jasiński (PPS). Obie Partie wydelegowały na kurs w sumie 50 aktywistów, którzy z kolei rozpoczną w Kołach wspólne szkolenie I stopnia. Kurs prelegentów przewiduje w swoim planie przesłuchanie cyklu 16 wykładów 2 razy w tygodniu po 3 godziny każdy, z tego na dyskusję przeznacza się 1 godzinę.

Powiatowa Komisja Oświatowa w składzie tow. tow. Jasiński, Potoczek, Koszyk (PPS), Zebracki, Dobak i Jarosz (PPR) dostarczy słuchaczom odpowiedni materiał według dnie wydawnictwa.

Komisja opracowuje obecnie plan szkolenia I stopnia i przysposobienia prelegentów terenowych.

Żelbeton jako materiał dla wsi

KRAKÓW (IM). — Wydział Odbudowy krakowskiego Urzędu Wojewódzkiego przystąpił do opracowania projektu stodoły żelbetonowej, której poszczególne części mogłyby być montowane na miejscu przez [illegible].

Eksperymentalnie zmontowano 4 takie stodoły, przy czym okazało się, że koszt ich przy fabrykacji masowej będzie niższy od stodoły drewnianej. Przy tym systemie uzyska się ponadto wszystkim duże oszczędności w materiale drzewnym i przyśrednio przyczyni się do zachowania drzewostanu, którego stan po okresie rabunkowej gospodarki okupacyjnej przedstawia się bardzo źle.

17 milionów zł zaoszczędził przemysł naftowy

KRAKÓW (IM) — Dzięki energicznej akcji oszczędnościowej, towarzyszącej współzawodnictwu pracy na terenie przemysłu naftowego, Centralny Zarząd Przemysłu Naftowego zaoszczędził w pierwszym kwartale br. ponad 17 milionów złotych.

Do tak wysokiej cyfry oszczędności przyczyniły się w pierwszym rzędzie pomysły i wynalazki, wprowadzone przez poszczególnych pracowników, a następnie inwestycje przeprowadzone systemem gospodarczym, oszczędności w opale i surowcach, systematyczne i celowe zużywanie odpadków i podwyższenie wydajności pracy.

SPORT

Śląsk - Praga 2:2 (2:2)

ZABRZE — W rewanżowym spotkaniu piłkarskim reprezentacja Śląska osiągnęła szczęśliwy wynik 2:2 gdyż Czesi przeważali przez cały czas spotkania.

Praga wystąpiła w tym samym składzie tylko w obronie Stepana zastąpił Jelinek (Cechie Karlin) — [illegible] Śląsk wystawił następujący skład: — Budny, Pytlik, Jadnuda; Szmyd, Bartyla, Wieczorek, Wiśniewski, Pytel, Spodzieja, Muskała i Kulik.

Mecz nie wywołał większego zainteresowania i zgromadził zaledwie 8 tysięcy widzów.

Spotkanie prowadził bez zarzutu Deregy (Węgry), który kurtuazyjnie nie uznał Czechom rzeczywiście strzelonej Śląskowi bramki, (Budny wyjął piłkę zza linii).

Czesi grali tak jak i w spotkaniu sobotnim. Doskonali technicznie two dawali sobie radę z przeciwnikiem, zawodzili tylko strzałowo. Swych najlepszych graczy mieli: doskonałym Trnce na środku pomocy, Boskovie i Rigerze — w ataku — trio obronnym. W uzupełnieniu wyróżnił się Menclik, który dopuścił się dwóch brzydkich fauli skutek których musieli opuścić boisko w ostatnich minutach gry Spodzieja i Pytel.

W zespole polskim najlepszym był Bartyla, który jednak po przerwie wyraźnie opadł na siłach. Dzielnie sekundowali mu Wieczorek i Szmyd. Jadnuda i Pytlik grali poprawnie. Budny w spotkaniu niedzielnym [illegible] swe braki technicznie, że się ustawiał, wybiegi jego były niezdecydowane, wykopy od bramki zbyt często trafiały w out przede wszystkim musi zarzucić grę dla widowni (padanie na ziemię każdą piłką). Ma natomiast doskonałą intuicję i po pracy nad sobą będzie z niego [illegible] bramkarz. Występowanie w napastnikach prawdę nie licuje z powagą meczu zwyczaj ten uprawiany niestety przez szereg czołowych graczy śląskich należy bezwzględnie zarzucić linii napadu najlepszym był po przerwie Wiśniewski. Najsłabszym zaś okazał się Muskała, który z meczu na mecz gra coraz gorzej. Kulik niezły do przerwy, po przerwie wyraźnie obniżył swe loty. Spodzieja, jak zwykle, razi powolnością i zatracił już zupełnie swe niegdyś doskonały [illegible] strzał.

Odwrotnie niż w spotkaniu sobotnim Śląsk z miejsca obejmuje inicjatywę przeprowadzając kilka niebezpiecznych akcji i już w 11 min. Pytel po otrzymaniu piłki od Muskały decydując się na strzał z odległości 20 metrów, lokując wspaniałą bombę w lewym górnym rogu. Niespeszeni Czesi zaczynają zwolna opanowywać grę, przesiadując na polu karnym Śląska. Niespodziewany wypad Muskały prawą stroną, który pięknie podaje Kulikowi — a ten wykorzystując niezdecydowanie Rocka, strzela płasko w przeciwny róg podwyższając wynik 2:0. Czesi nadal są w przewadze, jednak pomoc Śląska gra doskonale oraz niezwykle ofiarnie, nie dopuszczając napastników czeskich do strzału. Niestety w 40 minucie po fatalnym błędzie Szmyda Srsen strzela niechronnie pod poprzeczkę. W 3 minuty później źle ustawiony Budny fabrykuje drugą bramkę, puszczając lekki strzał Boskova.

Po przerwie przewaga Czechów wzrasta i Śląsk ogranicza się do obrony, choć sporadyczne jego ataki są zawsze groźne. W tej fazie gry zanotować należy trzy piękne parady Rocka, który fenomenalnie w 20 minucie przerzuca groźny strzał Pytla na róg, a dwa razy broni na przedpolu bramkowym strzały Spodzieji i Muskały. Na kilkanaście minut przed końcem Kulik ma idealną szansę na zmianę wyniku, jednak strzela z najbliższej odległości w aut.

Po kontuzjach Spodzieji a następnie Pytla wchodzi na boisko Krasówka (Szombierki) i Śląsk gra ostatnie pięć minut w dziesiątkę.

Tak jak zwycięstwo Czechów meczu sobotnim było niezasłużone, tak spotkanie niedzielne powinno się było zakończyć ich zasłużonym zwycięstwem.

Zagłębie - Śląsk Opolski 3:2 (1:2)

[illegible] — Na boisku Sarmacja reprezentacja piłkarska Zagłębia odniosła zasłużone zwycięstwo nad Śląskiem Opolskim w stosunku 3:2 (1:2).

Zespół opolski grający do przerwy z wiatrem, był znacznie lepszym, przeważając lekko nad Zagłębiem. Ślązacy górowali nad gospodarzami pod względem technicznym. Prowadzenie uzyskał w 7 minucie Słota z przeboju. W 20 minucie po pięknej kombinacji Fuchsa z Grunerem, ten ostatni strzelił wyrównującą bramkę. Od tej chwili Ślązacy przeważali zdecydowanie, gdzie bardzo często pod bramką Zagłębia. Kilka niebezpiecznych strzałów w tym czasie gry oddała Czypionka i Gruner. W zamieszaniu podbramkowym Król z Zagłębia strzela samobójczą bramkę w [illegible]

Po przerwie Zagłębie gra z wiatrem, mając wyraźną przewagę nad przeciwnikiem, którego atak ogranicza się do sporadycznych wypadów. W 25 minucie Prostacki z przeboju strzela wyrównującą bramkę. Przy stanie 2:2 Słota nie wykorzystuje rzutu karnego i strzela ponad poprzeczkę. Dopiero na 4 minut przed końcem meczu Słota strzela bardzo niebezpiecznie w słupek. Piłka odbija się w pole, którą przejmuje Prostacki i strzela nieobronnie zwycięską bramkę.

Zawody stały, zwłaszcza w drugiej części gry, na wysokim poziomie. W ataku najlepiej zagrali Prostacki, Meczuga, Olszowski i Słota. Słabo wypadła pomoc.

Widzów około 2 tysięcy. Zawody prowadził ob. Grabowski — dobrze.

Kraków - Ostrava 4:2 (2:1)

KRAKÓW (P) — 15 tysięcy publiczności krakowskiej była świadkiem sukcesów swoich ulubieńców, którzy odnieśli zdecydowane zwycięstwo nad zespołem Morawskiej Ostravy w stosunku 4:2 (2:1).

W 20 minucie Gracz z wyny obrony Czechów zdobywa prowadzenie dla Krakowa. W 29 minucie z bliskiej odległości wyrównuje Janik. W 32 minucie Gracz strzela drugą bramkę z karnego dla barw Krakowa.

Po przerwie w 4 minucie bramkarz Krakowa Jakubik z własnej winy w kompromitujący sposób wpuszcza wyrównanie ze strzału Starocki. W 14 minut później Kohut zdobywa prowadzenie, a w 23 min. Gracz ustala wynik dnia 4:2.

Zawody sędziował ob. Chruściński. —

Kraków - Bielsko 2:1 (0:0)

BIELSKO (Br). — W Bielsku na stadionie BBTS w dniu 18 bm. odbyły się międzymiastowe zawody piłki nożnej, zakończone zwycięstwem gości.

Gra prowadzona była w szybkim tempie, a u krakowian w pierwszej połowie brakowało wykończenia.

Dopiero w drugiej połowie krakowianie uzyskują bramkę samobójczą, a następnie zdobywają drugą strzelaną przez Wydmańskiego.

Dla Bielska honorową bramkę uzyskał Talik z rzutu karnego.

Zawody prowadził ob. Gawel. Zainteresowanie zawodami duże.

Rybnik - Śl. Ostrava 6:3 (3:2)

RYBNIK — W ramach 25-lecia rybnickiego okręgu odbyło się międzynarodowe spotkanie piłkarskie reprezentacji Rybnika z ligową [illegible] Śląską Ostrava, zakończone zasłużonym zwycięstwem gospodarzy 6:3 (3:2).

Bramki dla zwycięzców zdobyli [illegible] uda 2, Pierchała 2, oraz Szlegier i Janik po jednej.

Spotkanie zgromadziło na stadionie miejskim 3 tysiące widzów.

Mistrzowie tenisowi Polski na rok 1948

SZCZECIN — W dniu wczorajszym zostały ukończone narodowe mistrzostwa Polski na rok bieżący w tenisie, w których zaszczytne tytuły mistrzów uzyskali:

Gra pojedyncza mężczyzn: Skonecki — Kończak 2:6, 7:5, 6:2, 6:2.

Gra podwójna mężczyzn: Skonecki — Tłoczyński, Kończak — Niestrój 8:6, 6:3, 6:[illegible]

Gra [illegible] na: Jędrzejowska Hebda, Poplawski — Bratek 4:6, 6:0, 6:1.

Finał w grze pojedynczej kobiet nie został rozegrany, gdyż przeciwniczka Jędrzejowskiej Poplawska [illegible] ła na skutek porażenia słonecznego.

Batory - Cracovia 9:7

KRAKÓW (CJ). — W towarzyskim spotkaniu bokserskim mistrz Śląska „Batory" pokonał Cracovię 9:7.

[illegible] w tym meczu wystąpił w pełnym składzie, za wyjątkiem Nowary.

Najpiękniejszą walkę dnia stoczył wicemistrz Śląska — Bibrzycki ze Szczerbowskim w wadze lekkiej. Walka ta zakończyła się wynikiem [illegible]. Sędziowie wyraźnie [illegible] Ślązaka.

Z dnia

Nie duśmy artystów i widzów

1.500 twarzy mokrych od potu, ustami rozchylonymi i łapiącymi z wysiłkiem resztki tlenu — obraz ofiar sztuki, a prościej mówiąc ostatniego koncertu krakowskiej filharmonii.

Młoda dama we wspaniałej wieczorowej toalecie z obnażonymi ramionami na tle brudnożółtej i obdrapanej muszli koncertowej, również spocona i zasapana — to znakomita pianistka francuska — Brucholerrie - na swym recitalu fortepianowym podczas „Dni Krakowa".

Czy najwspanialsza potrawa podana na brudnym, niedomytym talerzu może smakować tak jak właściwie powinna?

Ciężka odpowiedź dla smakosza jeszcze cięższa dla surrealizującego snoba. Toteż wiele osób, chcąc nie chcąc wyszło po przerwie. Nie odróżniliśmy snobów od smakoszów. W tym wypadku decydowało zdrowe serce, płuca i wydzielania gruczołów.

„Casablanca" to piękna szmira amerykańska. Rozumiemy gorliwe rzesze podziwiające spleen i nieracjonowaną wielkoduszność przystojnego i bohaterskiego obywatela Stanów Zjednoczonych. Sądzimy jednak, że opłacało się skrócić film choćby o jeden słodki pocałunek na korzyść koncertu. Jeśli to zbyt wielka strata — można było opóźnić jego rozpoczęcie, by po prostu, wywietrzyć salę i usunąć zaduch, nie mówiąc już o specyficznym „zapachu".

Wielokrotnie dawaliśmy wyraz uznania dla programu, dbałości o wykonanie i wielkich zasług kierownictwa krakowskiej Filharmonii. I tym razem koncert, mimo wszystko, był wielkim wydarzeniem w artystycznym życiu naszego miasta zawiodła jedynie współpraca między obu dyrekcjami kina i Filharmonii.

Jesteśmy pewni, że ta współpraca uświetniać będzie w przyszłości życie kulturalne Krakowa i nie wystawi już nigdy na niebezpieczeństwo uduszenia się naszych gości zacnych i drogich widzów.

Dbajmy o masy.

Apel PCK do całego społeczeństwa

Polski Czerwony Krzyż zwraca się z apelem do całego społeczeństwa oraz do osób, którym znany jest los dzieci polskich, wywiezionych przez okupanta do Niemiec, aby zgłaszali posiadane wiadomości do Biura Informacyjnego P.C.K. Warszawa, ul. Piusa XI Nr 24. Otrzymanie wiadomości ułatwi pracę Delegatury Polskiego Czerwonego Krzyża w Niemczech, której zadaniem jest odszukanie dzieci polskich i skierowanie ich do kraju.

KRONIKA PARTYJNA

Zebranie PPS i PPR w P. M. T. w Czyżynach

CZYŻYNY (yi) — W PMT w Czyżynach odbyło się zebranie PPS i PPR, na którym referat polityczny wygłosił tow. Biedroń. O jedności ruchu robotniczego na tle sytuacji międzynarodowej mówił tow. Stanisław Łątka. Po ożywionej dyskusji zebrani postanowili jednomyślnie utworzyć Komitet do pomocy powodzianom.

Odśpiewaniem hymnów partyjnych zakończono zebranie.

KOMUNIKAT.

Zgodnie z poprzednim komunikatem WK PPS — wszyscy inżynierowie, technicy i majstrowie — członkowie partii — obowiązani są zarejestrować się w Kole Inżynierów i Techników przy WK PPS.

Zarząd Koła Inżynierów i Techników zawiadamia, że dnia 15 bm. o godz. 18 odbędzie się odczyt w auli Akademii Górniczej wiceministra inż. Rumińskiego pt. „Technika polska na nowych drogach".

Spółdzielczość państwa przejmuje zaopatrywanie sektora prywatnego

Nowa organizacja handlu włókienniczego

KRAKÓW (od) — Z dniem 1 lipca rozpocznie działalność nowa centrala handlu włókienniczego, która przejmie zaopatrywanie sektora prywatnego od Centrali Tekstylnej oraz sektora spółdzielczego od „Społem". Będzie to przedsiębiorstwo państwowo - spółdzielcze utworzone na zasadzie uchwalonej przez sejm ustawy o zmianach strukturalnych w spółdzielczości; nazwa jego nie została jeszcze ustalona. Powiązanie nowej centrali ze spółdzielniami zapewnione będzie przez ich przedsta[illegible]

Z wyjątkiem tekstyliów reglamentowanych, których rozdział powierzony będzie Centrali Spółdzielni Spożywców „Społem" — całą dotychczasową akcję włókienniczą Związku Gospodarczego Spółdzielni „Społem" w zakresie „przemysłu dla wsi", „skupu zboża" i „kontrakcji" przejmą oddziały podhurtownie hurtownie nowej centrali.

W związku z tą reorganizacją odbyła się w Krakowie 12 bm konferencja spółdzielcza, w której wziął udział dotychczasowy kierownik Działu Włókienniczego „Społem" w Łodzi, tow. Zawadzki, oraz przedstawiciel delegatury Centr. Związku Spółdzielczego w Krakowie. — W czasie konferencji kierownik od działu krakowskiego tow. Kłysik — przedstawił rozwój i stan obecny spółdzielczego handlu tekstyliami w woj. krakowskim: na 1. VII 1946 było na terenie województwa 3 sklepy branżowe i 113 działów włókienniczych w spółdzielniach, na 1. VII 1947 już 12 sklepów branżowych i 433 działów włókienniczych, zaś na 1. V. 1948 — 48 sklepów branżowych i 701 działów włókienniczych w spółdzielniach.

Obóz pracy za nielegalne garbowanie skór

KRAKÓW (s) — Delegatura Komisji Specjalnej w Krakowie walcząc z nielegalnym garbunkiem skór wystąpiła z wnioskiem o ukaranie T. Chochołowicza obozem pracy przymusowej. Chochołowicz trudnił się nielegalnym garbunkiem zawodowo i posiadał w Mesznie Szlacheckim tow. tarnowskiego nielegalną garbarnię. W wyniku przeprowadzonej rewizji zakwestionowano u obwinionego 10 skór surowych cielęcych, oraz 3 skóry końskie wygarbowane, 3 skóry cielęce wygarbowane. —

Skóra na cenzurowanym

Aresztowanie szewców za nielegalny wyrób obuwia

KRAKÓW (s) — Delegatura Komisji Specjalnej w Krakowie wystąpiła z wnioskiem o ukaranie obozem pracy Pluszcz Józefa, Zygmuntowicz Bolesława, Jakubek Władysława i Bukut Franciszka, szewców ze Słomnik oraz Nanek Wojciecha kierownika warsztatu cholewkarskiego w firmie Ossoliński w Krakowie. Szewcy ci posiadający uprawnienia do prowadzenia warsztatów szewskich zaopatrywali się w skórę Spółdzielni Pomocniczej członków Cechu Skórzanego w Miechowie. Korzystając z tej okazji zaopatrywali się również w skórę pochodzącą z nielegalnego garbunku, wyrabiając również z tej skóry buty. Cholewki szyto im w f-mie Ossoliński w Krakowie, gdzie kierownikiem był Wojciech Nanek. W chwili kontroli przedsiębiorstwa przez organa Specjalnej Komisji Cen zakwestionowano 1,40 m kw. skóry wierzchniej, której Nanek zamierzał sporządzić również cholewki, skórę tę zakwestionowano i przekazano do Centrali Zbytu Przemysłu Skórzanego w Krakowie.

Z przeprowadzonych dochodzeń wynika, że szewcy ci taki proceder uprawiali od dłuższego okresu czasu.

Obławy na przemytników

„Eksportowali" płótno - „importowali" cytryny i wełnę

KRAKÓW (s) — Mieszkańcy leżących w pasie granicznym trudnią się zawodowo przemytnictwem. Największe nasilenie przestępczości przejawia się w powiecie nowotarskim. Patrole Wojsk Ochrony Pogranicza zatrzymują przemytników udających się z Polski do Czechosłowacji, przenoszących płótno. — Zaś z Czechosłowacji przemycają rozmaite towary jak korek, cytrynę kwasek cytrynowy, wełnę. Kierowanie spraw do sądów grodzkich nie odwróciło bynajmniej nasilenia przestępczości. Komendy Wojsk Ochrony Pogranicza kierują obecnie zatrzymanych przemytników wraz z aktami spraw do Delegatury Komisji Specjalnej.

Ostatnio skierowano do Delegatury Komisji Specjalnej Fr. Rabiańskiego, Wł. Maciszczka, A. Matyzę, ze Stasikówki pow. Nowy Targ. — Wszyscy są recydywistami, którzy stworzyli sobie dodatkowy sposób zarobkowania, czerpiąc dochody z nielegalnego przekraczania granicy i przemytu.

Delegatura Komisji Specjalnej wystąpiła z wnioskiem o osadzenie przemytników w obozie pracy przymusowej.

UWAGA PRENUMERATORZY „NAPRZODU"

Rozdzielnia Pism Spółdzielni Wydaw. „Wiedza" w Krakowie zawiadamia wszystkich swoich prenumeratorów „NAPRZODU", że z dniem 1 maja br. ceny zostały ustalone w sposób następujący:

Prenumerata z odniesieniem do domu	**150.— zł.**
Prenumerata z pobraniem na miejscu w Rozdzielni	**100.— zł.**
Prenumerata z wysyłką pocztową	**120.— zł.**
Prenumerata zbiorowa w Krakowie	**75.— zł.**
Prenumerata zbiorowa na Zakładach Pracy	**65.— zł.**

U kolporterów „Naprzodu" na terenie Krakowa można zamawiać „Przegląd Socjalistyczny" z dostawą do domu, przy czym zapłatę pobiera kolporter przy wręczaniu „Przeglądu Socjalistycznego" odbiorcy.

Skład NTN na proces Buehlera

szefa „rządu" GG

KRAKÓW, (s) — Jak donosiliśmy, przed Najwyższym Trybunałem Narodowym w Krakowie stanie b. m. szef „rządu" GG i pierwszy zastępca gubernatora Francka, Józef Buehler.

Przewodniczącym Najwyższego Trybunału Narodowego będzie dr. A. Eimer, wotować będą sędziowie NTN — dr. Zembaty, H. Cieślik i zap. sędzia Kutzner.

Jako ławnicy zasiądą posłowie: Łabuz (PPR), Jagiełło (PPS), Pietrzak (SL), Stefański (SD) — zastępcy — Marczakowa (PPR), Olchowicz (Str. Pracy). Oskarża prokurator NTN dr. Tadeusz Cyprian i dr. Jerzy Sawicki. Obrońcy z urzędu: adwokat Stefan Kosiński i dr. Rapaport.

Rozprawa odbędzie się w sali S. O. w Krakowie i trwać będzie około trzy tygodnie. Materiał dowodowy objęty jest w 140 tomach. Do sprawy powołanych jest 25 świadków oraz 6 ekspertów.

Przyjazd zapowiedzieli dziennikarze niemieccy ze strefy radzieckiej, prawdopodobny jest również przyjazd dziennikarzy zagranicznych.

Wszyscy technicy dentystyczni

którzy wstąpili do zawodu w okresie od 2 września 1939 r. do 8 maja 1945 r. winni się rejestrować w terminie do dnia 31 lipca 1948 r. w *Sekcjach Dentystów i Techników Dentystycznych* przy oddziałach ZZPSZ w terenie zamieszkania. Należy przedłożyć świadectwa szkolne i zaświadczenia zawodowe.

Na Zlocie Sokolim w Pradze serdecznie witano młodzież polską

W niedzielę w nocy wróciła do kraju wycieczka delegacji chorzowskich szkół średnich, która bawiła u swoich kolegów w Morawskiej Ostrawie.

Wycieczka zorganizowana została przez miejscowe Towarzystwo Przyjaźni Polsko - Czeskiej, a udział w niej wzięli również prezydent miasta Antoni Wojda, oraz poseł Hałas. Na wycieczkę oczekiwały już w Cieszynie delegacje młodzieży czechosłowackiej. W Ostrawie gości powitał w sali tamtejszej Wojewódzkiej Rady Narodowej, prezydent miasta dr. Mark. Tegoż dnia wycieczka wzięła udział w przedstawieniu sztuki ludowej „Fidlowaczka", ilustrującej historię powstania czeskiego hymnu narodowego.

Wieczorem w sali hotelu Sztadler radio utrwaliło na taśmie przemówienia uczestników wycieczki o różnej polskie piosenki i czeskie. Wieczornica ta już nazajutrz była transmitowana w radio z Pragi na wszystkie rozgłośnie, natomiast dla słuchaczy polskich zostanie powtórzona w dniu 4 lipca w ramach audycji „Czechosłowacja przemawia do Polski".

W niedzielę, po zwiedzeniu zabytków miasta, uczestnicy wycieczki wzięli udział w zlocie sokolim na tamtejszym stadionie. Młodzież polska, siedząca na trybunie, stała się przedmiotem spontanicznych owacji, jakie jej zgotowało 45-tysięczny tłum widzów.

W czasie wizyty delegacji, generalny konsul inż. Węgierow podzielił się ze swoimi uwagami na temat dalszych wzajemnych kontaktów. W najbliższych dniach uruchomiona zostanie komunikacja lotnicza pomiędzy Katowicami i Morawską Ostrawą.

Lot trwać będzie zaledwie 20 minut. „Tramwaj powietrzny" — jak wyraził się generalny konsul, kursować będzie 2 razy dziennie, a koszt przelotu wynosić będzie 400 koron czeskich względnie 800 zł.

Nadto celem ściślejszego powiązania Śląska z Ostrawą otwarta będzie linia autobusowa. W Cieszynie nastąpi przesiadka do oczekującego już na drugiej stronie mostu autobusu.

Dobrze się stało — zakończył generalny konsul — że do zbliżenia tych bratnich narodów wciągnięto młodzież szkolną.

Powodzianie z Nowotarskiego otrzymali pierwszą pomoc

NOWY TARG (kom). — W godzinach popołudniowych dnia 12 bm. przybył do Nowego Targu transport darów dla ofiar powodzi powiatu nowotarskiego. Transport ten prócz żywności, przekazanej przez Wojewódzki Wydział Opieki Społecznej z ramienia Wojewódzkiego Komitetu Niesienia Pomocy Powodzianom zawierał część ofiar czytelników „Dziennika Polskiego" — kilkaset sztuk odzieży kilkaset sztuk garderoby dziecięcej, oraz gotówkę w sumie przeszło pół miliona złotych.

Przy udziale przedstawicieli miejscowego społeczeństwa, burmistrza mgr. Radziemskiego referenta Wydziału Opieki Społecznej Cyrwusa i innych pieniądze wręczyli z powodu nieobecności przewodniczącego Powiatowego Komitetu Pomocy Powodzianom Pukowskiego — jego zastępcy wicestaroście Czesławowi Cieślarze, przedstawiciele czytelników „Dziennika Polskiego": Anna Repiał (Sienna 12) i Emilian Wiejak (uczeń gimn. im. Sobieskiego z Krakowa).

Należy dodać, że transport żywności zawiera: 1.000 kg kaszy, 300 kg płatków owsianych, 100 kg marmolady, 1.000 kg chleba. Chleb rozesłany został natychmiast do gmin Waksmund i Ostrowsko.

CO ✱ GDZIE ✱ KIEDY

TEATR MIEJSKI IM. SŁOWACKIEGO — godz. 19 — „Owcze źródło" Lope de Vegi.

MIEJSKI STARY TEATR — duża sala — godz. 19 — „Archipelag Lenoir" Salacrou.

MAŁA SALA — godz. 19.15 — „Cement" Wirskiego.

TEATR POWSZECHNY TUR — godz. 19.15 — „Żabusia" Zapolskiej.

TEATR RTPD „WESOŁA GROMADKA" — godz. 12.30 — „Fafurka królowej Bony" (szkolne).

„OBRONA KSANTYPY" NOWĄ PREMIERĄ TEATRU IM. SŁOWACKIEGO

Już w najbliższych dniach wejdzie na repertuar pierwszej sceny Krakowa znakomita komedia Ludwika Hieronima Morstina „Obrona Ksantypy".

To czołowe dzieło naszej współczesnej twórczości teatralnej reprezentuje w tej chwili polską literaturę dramatyczną na scenach zagranicznych zdobywając zasłużone laury naszemu świetnemu pisarzowi. Komedię przygotowuje wybitny reżyser scen stołecznych dyr. Karol Borowski.

DZISIEJSZE ODCZYTY

Dr. Czechowiczowa „O higienie i pielęgnacji cery, włosów i oczu" — godz. 18 — Liga Kobiet, Karmelicka 51 — wstęp wolny.

DYŻUR LEKARZA POŁOŻNIKA

Ubezpieczalni Społecznej dnia 15 czerwca br. — dr. Helbich Adam, Kopernika 23, tel. 546-30, 507-38.

We wszystkich innych nagłych zachorzeniach w nocy należy wzywać lekarza dyżurnego z Ubezpieczalni [illegible]

RADIO

15 czerwca (wtorek)

6 — Sygnał czasu, pobudka młodzieżowa; 11.57 — Sygnał czasu 13.30 — Koncert Rozrywkowy; 14.45 — Audycja słowno - muzyczna, 15.00 — Wiadomości Polski południowej; 15.25 — Komunikaty; 15.30 — Audycja słowno - muzyczna dla dzieci „Jak cyganeczka dzika wyszła za mąż za króla z piernika". 16.30 — Koncert muzyki popularnej 17.45 — „Gra w szachy"; 18.05 — „Ulubione melodie"; 19.45 — Koncert symfoniczny pod dyr. G. Fitelberga z udziałem E. Umińskiej; 22.00 — Muzyka taneczna; 22.50 — Muzyka baletowa; 23.10 — Muzyka taneczna; 23.30 — Hymn i koniec audycji.

R 17685

ZE SPORTU

Bubenicek (Czechosłowacja) zdobywa „Grand Prix Polski" na rok 1948

POZNAŃ. — W pierwszym po wojnie międzynarodowym wyścigu motocyklowym o „Grand Prix Polski" na rok 1948, który odbył się w Poznaniu startowało ponad 60 zawodników, w tym 7 Czechów.

Zawody rozpoczęto wyścigiem nadprogramowym w kategorii 130 ccm, przy udziale 8 zawodników. Zwyciężył Hennek — junior przed Henneklem Herbertem i Kozierowskim „Unia (Poznań).

Do głównego wyścigu na trasie 159.7 km (20 okrążeń) stanęło: w kategorii do 250 ccm — 18 zawodników; do 350 ccm — 23 zawodników; ponad 350 ccm — 16 zawodników. Poszczególne kategorie startowały w odstępach 1 minutowych, przy czym pierwsze wyruszyły maszyny ponad 350 ccm, następnie maszyny do 350 ccm i na końcu najlżejsze — do 250 ccm.

Prowadzenie objął z miejsca Czech Bubenicek przed Mielochem, Markowskim, Żymirskim i Makowskim. Po czwartym okrążeniu Bubenicek, wykazując doskonałe opanowanie maszyny uzyskał przewagę nad Mielochem ponad 500 m, a Nowacki z 8 miejsca wyszedł na trzecie. W tej kolejności zakończyli pierwsi trzej zawodnicy wyścig, z tym, że Bubenicek zdublował oprócz Mielocha wszystkich swoich przeciwników. Ostatecznie pierwszy przybył do mety Bubenicek (Czechosłowacja) na „Nortonie" w nieoficjalnym czasie 1:27:50 godz. przed Mielochem („Lechia — Poznań) 1:29:40 godz. i Nowackim, który przewrócił się na ostatnim okrążeniu. Czwarte miejsce zajął Żymirski (OM TUR „Okęcie" — Warszawa). Mieloch i Nowacki startowali na wyścigowych maszynach typu „Nor[illegible]".

W poszczególnych kategoriach zwyciężyli: do 350 ccm — Hajek (Czechosłowacja), w kategorii do 250 ccm Steiner (Czechosłowacji). Poza konkursem w kategrii do 250 ccm pierwsze miejsce zajął Blachaczek („Cracovia"), który do oficjalnego wyścigu nie został dopuszczony, ponieważ jechał na maszynie ze spręż[illegible].

Blankers-Koen wyrównuje 2 rekordy świata

AMSTERDAM. — W ramach międzypaństwowego spotkania w lekkiej atletyce pań między Francją i Holandią, które odbyło się w Amsterdamie, doskonałą formę wykazała znana lekkoatletka holenderska Blankers — Koen, rekordzistka świata w biegu na 100 jardów. Blankers-Koen wyrównała kobiecy rekord światowy na 100 m, osiągając czas 11,5 s. (rekord świat. na tym dystansie należy do Amerykanki Stephens i ustanowiony został w 1936 roku). W biegu na 80 m przez płotki Blankers - Koen wyrównała również rekord światowy, przebywając dystans w 11,3 sek. (rekord świata należy do Testoni — Włochy, ustanowiony w 1939 r.).

Spotkanie lekkoatletyczne Francja — Holandia zakończyło się w ogólnej punktacji zwycięstwem lekkoatletek francuskich w stosunku 48:44 pkt.

Nowy trener piłkarzy BBTS Bielsko

BIELSKO. — Treningi sekcji piłkarskiej BBTS objął trener Fiala, były obrońca Praskiej „Slavji". Fiala ukończył zawodowe szkoły trenerów w Anglii i na Węgrzech.

Wyniki spotkań międzyokręgowych w dniu PZN-u

BYTOM — OPOLE 6:1 (2:0).
RZESZÓW — TARNÓW 2:3 (2:3).
WARSZAWA II — CZĘSTOCHOWA 3:3 (2:2).
WARSZAWA III — SIEDLCE 2:0 (1:0).
GDAŃSK — OLSZTYN 2:1 (1:0).
ŁÓDŹ — POZNAŃ 3:0 (1:0).
WARSZAWA I — RADOM 3:1 (1:0).
POMORZE — POZNAŃ III 6:2 (4:1).
KIELCE — DOLNY ŚLĄSK 1:0 (0:0).
ŁÓDŹ II — LUBLIN 3:1 (1:1).
KRAKÓW III — PRZEMYŚL 7:1 (2:1).
PRZEMYŚL — JAROSŁAW 2:1 (1:1).
PABIANICE — TOMASZÓW 1:4.

Kupczak mistrzem torowym Polski

KRAKÓW — Na torze „Cracovii" odbyły się zawody kolarskie o torowe mistrzostwo Polski. Największą niespodzianką mistrzostw było wyeliminowanie dotychczasowego mistrza Pol[illegible] (ŁKS Łódź) z finałów. Bek przegrał w biegu półfinałowym o ćwierć koła z Musiałem (Kraków). Bieg finałowy zakończył się zwycięstwem Kupczaka (Garbarnia). W walce o 3 i 4 miejsce zwyciężył Bek przed Włodarczykiem, ustanawiając najlepszy wynik dnia 12,9 sek.

Otwarcie pływalni AKS-u w Chorzowie

CHORZÓW. — W ubiegłą niedzielę została otwarta letnia pływalnia na Górze Wyzwolenia. Celem umożliwienia jak najszerszego korzystania z niej młodzieży i świata pracy Zw. Bud. AKS, który jest administratorem obiektu, ustalił bardzo niskie ceny wstępu, a mianowicie: Młodzież szkolna 20 zł., członkowie Zw. Zaw. 30 zł. i wstęp normalny 50 zł.

Zakończenie wielkich igrzysk sportowych młodzieży w Katowicach

KATOWICE. — W Katowicach na stadionie „Pogoni" odbyły się wielkie igrzyska sportowe młodzieży szkolnej z całego Śląska.

Na zakończenie igrzysk odbyły się zawody lekkoatletyczne, zawody piłkarskie oraz zawody piłki ręcznej. W konkurencjach żeńskich startowała między innymi Hejducka Państwowe Liceum i Gimnazjum Katowice, która na 60 m w finale zdobyła pierwsze miejsce 8 sek. 2) Wieczorkówna — 8.3 sek. 3) Piwowarówna — 8.4 sek.

W skoku w dal zwyciężyła również Hejducka 5 m. przed Kwokówną, — Państw. Liceum i Gimn. Piekary Śl. 4.87 m.

Pchnięcie kulą: 1) Elsner Pszczyna — 9.15 m. 2) Andrzejewska M. I. K. B. Chorzów 8 82

Sztafeta 4x75 m. uczennice 1) MKS Katowice 39.8. 2) Miejskie Liceum i Gimn. Chorzów.

Uczniowie bieg 100 m. finał: 1) Będkowski Sosnowiec 11.2 sek. 2) Klukas Zabrze 11.5 sek.

Bieg 1000 m: 1) Bobek Tarnowskie Góry 2.42. 2) Nagi Lubliniec 2.44.4.

Skok wzwyż: 1) Bagiński Cieszyn 1.74. 2) Mucha Sosnowiec 1.66 m.

Sztafeta 4x100 uczniów: 1) MKS Zabrze 46.4. 2) MKS Rybnik 47.7.

Kula: 1) Giersz Sosnowiec 14.5 m. 2) Kudlorz Mikołów 13.74.

Siatkówka męska: MKS Katowice — Państw. Szkoła Budowlana Bytom 42:21 (15:8).

Piłka nożna MKS Tarnowskie Góry — MKS Rybnik 3:1 (1:0).

Po zawodach nastąpiło rozdanie zwycięzcom ponad 100 nagród, ofiarowanych przez Główny Urząd Kultury Fizycznej i Sportu w Warszawie.

Z walk o „Davis-Cup"

PRAGA — W drugim dniu spotkania ćwierćfinałowego o puchar Davisa Czechosłowacja prowadzi z Belgią w stosunku 2:1, dzięki zwycięstwu pary czechosłowackiej w grze podwójnej.

Para czechosłowacka Drobny — Cernik zwyciężyła parę belgijską Gellhand — Washer w stosunku 7:5, 4:6, 6:1, 6:3.

LONDYN — Odbywające się w Birmingham spotkanie tenisowe w ćwierćfinale rozgrywek o puchar Davisa Anglia — Holandia, zakończyły się zwycięstwem Anglii w stosunku 4:1.

W dwóch ostatnich grach pojedynczych Paish (Anglia) zwyciężył van Swol'a (Holandia) 6:1, 2:6, 7.5, 1.6, 6:4, a Mottram (Anglia) pokonał van Meegerena (Holandia) 6.3, 6:4, 6:3.

Wyścig gołębi pocztowych Warszawa-Śląsk

KATOWICE. — W ramach masowego wyścigu sportowego gołębi pocztowych, jaki odbył się w ubiegłą niedzielę na trasie Warszawa — Śląsk wzięło udział 4.680 sztuk. Trasa lotu bardzo ciężka. Najlepsza przeciętna szybkość pierwszego gołębia wynosiła 1410 m. na min.

Z 936 nagrodzonych gołębi czołowe miejsca zdobyli hodowcy: Fojcik z Wodzisławia, Maruszczyk z Załęża, Kobyłka i Spałek z Chwałowic.

H. Lipp startuje w dziesięcioboju

MOSKWA. — Mistrz Europy i Związku Radzieckiego w pchnięciu kulą Estończyk Heino Lipp startować będzie w tegorocznych mistrzostwach lekkoatletycznych ZSRR w dziesięcioboju.

Na ostatnich zawodach lekkoatletycznych w Tallinie, Lipp oprócz doskonałych rezultatów w rzutach kulą i dyskiem osiągnął szereg bardzo dobrych wyników w konkurencjach wchodzących w skład dziesięcioboju. M. in. w biegu na 110 m. przez płotki uzyskał czas 16,2 sek. (najlepszy tegoroczny wynik w Związku Radzieckim), a bieg na 100 m. wygrał w czasie 11,0 sek.

Obwieszczenia

Komornik Sądu Grodzkiego w Gliwicach, mający kancelarię przy ul. Lelewela 3 m. 6, niniejszym podaje do publicznej wiadomości na zasadzie art. 602 KPC, że w dniu 23 czerwca 1948 r. o godzinie 13 odbędzie się pierwsza licytacja ruchomości należących do Jana Szewca, znajdujących się w Gliwicach przy ul. Żółkiewskiego Nr 13, składających się z pianina marki „Gebr. Zimmerman A. G.' i aparatu radiowego marki „Saba', oszacowanych na ogólną sumę 110.000 zł. Ruchomości powyższe można oglądać w czasie licytacji w miejscu ich znajdowania się. Akta Nr Km. 428/48.

Gliwice, dnia 3 czerwca 1948
(11455)

Zgubiono

ZGUBIONO legitymację Związków Zawodowych Pracowników Pocztowo Telekomunikacyjnych Nr 27895 Katowice, nazwisko Jadwiga Sliż. (691-48)

ZGUBIONO kartę rejestracyjną wystawioną 3 Urząd Skarbowy Chorzów 21. III. 1948. Kaczmarczyk Gertruda Łagiewniki Nr karty 9391. (18167)

ZGUBIONO książeczkę świadczeń lekarskich M. O. w Zabrzu nazwisko Podwórny Adam. (7000)

ZGUBIONO kartę rejestracyjną RKU Rzeszów Cirog Zdzisław (5998)

SKRADZIONO legitymację kolejową Nr 382988 wydaną przez dyrekcję Katowice na nazwisko Józef Bastiński. (6899)

Rozwój Spółdzielczości to demokratyzacja gospodarcza Polski!

Zarząd Miejski w Bielsku

ogłasza

przetarg nieograniczony

na budowę warsztatów mechanicznych dla gazowni Miejskich Zakładów Przemysłowych w Bielsku. Podkładki ofertowe nabyć można w Miejskim Wydziale Technicznym od godz. 10 — 12 w cenie 2 000 zł. Składanie ofert do dnia 23. 6. 48 r. do godz. 10. Otwarcie ofert w tymże dniu o godz. 11 Bliższych informacji udziela Ref. Budowlany, pokój Nr 26. (PAP) (7822)

Zarząd Miejski w Bielsku

ogłasza

przetarg nieograniczony

na wykonanie centralnego ogrzewania i urządzeń sanitarnych w Szpitalu Miejskim w Bielsku w Pawilonie I. Podkładki ofertowe nabyć można w Miejskim Wydziale Technicznym od godz. 10—12 w cenie 1.000 zł. Składanie ofert do dnia 25. 6. 48 r. do godz. 10 Otwarcie ofert w tymże dniu godz 11. Bliższych informacji udziela Ref. Budowlany, pokój Nr 26. (PAP) (7831)

Km. 242/47

Obwieszczenie o licytacji nieruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Gorlicach Marian Kosiba, mający kancelarię w Gorlicach ul. 3 Maja 1 na podstawie art. 676 i 679 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 19 lipca 1948 r. o godzinie 10 w Sądzie Grodzkim w Gorlicach, sala Nr 1 odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużniczki Reginy z Rasbów Ungerowej nieruchomości stanowiące; 3/8 części realności lwh 138 ks. gr. gm kat. Gorlice objętej, składającej się z parc. bud. 1 kat. 89 o obszarze 319 m 2, na której stoi dom mieszkalny 1 piętrowy, murowany, blachą kryty o wystawie południowej, przy ul. Podkościelnej 13.

Nieruchomość oszacowaną została na sumę zł 174.750 cena zaś wywołania wynosi zł 131.063.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł 17,475 oraz zezwolenie Urzędu Wojewódzkiego na [illegible]

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich 2 tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszechne od godziny 8, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Gorlicach, [illegible]

Gorlice, dnia 5 czerwca 1948 r.

Komornik (Marian Kosiba)

Zarząd Miejski w Bielsku

ogłasza

przetarg nieograniczony

na wykonanie odgałęzienia gazociągu wysokoprężnego na gaz ziemny długości około 3.500 mb. oraz wykonanie stacji redukcyjno - pomiarowej i mieszalni gazu dla gazowni Miejskich Zakładów Przemysłowych w Bielsku. Podkładki ofertowe nabyć można w Miejskim Wydziale Technicznym, pokój Nr 23 od godz. 10—12 w cenie 1000 zł. Składanie ofert do dnia 23 6. 48 r. do godz. 10 otwarcie w tymże dniu o godz. 11. Bliższych informacji udzielają Miejskie Zakłady przemysłowe. (PAP) (7821)

[illegible]

FACHOWCÓW TYLKO O PIERWSZORZĘDNYCH KWALIFIKACJACH a to: handlowców i odbiorców towarów (brakarzy) z branży żelaznej i metalowej, buchalterów-bilansistów i stenotypistek, poszukuje poważna instytucja na Śląsku. Zgłoszenia pisemne z życiorysem i odpisami świadectw kierować do „Czytelnika" w Katowicach pod „Fachowcy". (690/48)

FABRYKA Urządzeń Sygnalizacyjnych T-5 Wełnowiec, ul. Kr. Jadwigi 10. przyjmie od zaraz konstruktorów narzędziowych ślusarzy narzędziowych, frezerów, szlifierzy narzędziowych i traserów. (18330)